

Wjechał w elektryczną skrzynkę •str. 2.	Spór o piach •str. 6.	To będzie historyczna inwestycja •str. 12.
Feta w Raławiczkach •str. 26.	Oko w oko z Napoleonem •str. 21.	Święto gminy z muzyką w tle •str. 18.

TYGODNIK
Krapkowicki
...o Tobie, o nas, o regionie...
13 czerwca 2023 r. Nr 24 (1309)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

od 25 lat z Wami
LIDER
wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Zginęły matka z córką

Do tragicznego wypadku doszło w środę 7 czerwca na drodze krajowej nr 40 w Pokrzywnicy w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim. W wyniku zdarzenia kierująca 18-latką poniosła śmierć na miejscu. Jej 49-letnia matka zmarła w szpitalu. Obie kobiety były mieszkankami gminy Walce.



Tragedia miała miejsce około godziny 16.30 na wysokości zjazdu na Dobieszowice. Ze wstępnych informacji wynika, że 18-latką kierującą osobowym seatem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu audi 20-latkowi (mieszkańcowi powiatu prudnickiego), doprowadzając do zderzenia.

Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Jej 49-letnia matka oraz 20-latek zostali przewiezieni do szpitala. Niestety matki nie udało się uratować.

W akcji ratunkowej brało udział pięć zastępów straży pożarnej, trzy karetki pogotowia ratunkowego, cztery patroly policji oraz śmigłowiec lotniczy

pogotowia ratunkowego. Wezwano także prokuratora oraz policyjnych techników. Funkcjonariusze ruchu drogowego oraz grupa dochodzeniowo-śledcza przez kilka godzin pracowali na miejscu zdarzenia. Ustalenie dokładnego przebiegu wypadku nadal trwa.

(mim), fot. Policja Kędzierzyn-Koźle

Był gwałt czy nie?

Do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach wpłynęło zgłoszenie o tym, że w Otmęcie doszło do gwałtu na 13-letniej dziewczynce. Sprawa jest delikatna, a jej wiarygodność ustalą państwowe organy sprawiedliwości.

Zawiadomienie zgłosił pełnoprawny opiekun dziecka. Z jego relacji wynika, że do zdarzenia miało dojść w piątek 2 czerwca między godziną 15.00 a 17.00 w okolicach ulicy Juliana Tuwima.

Wskazał też, iż sprawcą czynu być może jest 17-letni chłopak.

Krapkowiccy policjanci potwierdzają, że takie zgłoszenie wpłynęło do nich w środę 7 czerwca. Sprawą

zajmie się sąd, który przesłucha 13-letnią dziewczynkę. Dopiero na podstawie przeprowadzonych czynności uda się ustalić, czy do gwałtu faktycznie doszło.

(mar)

Parafie na oku złodziei



Szczegóły na str. 2.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKA
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

Parafie na oku złodziei

W poniedziałkowy poranek 12 czerwca nieznany mężczyzna usiłował włamać się na plebanie parafii św. Mikołaja w Krapkowicach. Próba dostania się do środka została zarejestrowana przez monitoring. Tydzień wcześniej ofiarą włamywacza padła parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krapkowicach-Otmęcie.

Do ostatniego zdarzenia doszło wczesnym rankiem, o godzinie 4.45. Na nagraniu udostępnionym na Facebooku przez proboszcza parafii pw. św. Mikołaja ks. Krzysztofa Pustelaka widać mężczyznę z plecakiem ubranego w czerwoną bluzę z kapturem, czarną czapkę z daszkiem oraz szare dresowe spodnie, który rozglądając się, zmierza w stronę drzwi plebanii. Następnie przez około 40 sekund mocuje się z drzwiami. Na filmie ewidentnie widać, że mężczyzna usiłuje dostać się do środka.

Proboszcz parafii do próby włamania odniósł się z przymrużeniem oka. Pod zamieszczonym w sieci nagraniem napisał, że „kancelaria parafialna czynna jest od 7.30”. Tym-

czasem „petent” przyszedł, zanim wybiła 5.00. W opinii duchownego złodziej okazał się mało ogarnięty, bo gdyby nawet wejście nie było zamknięte na zamek, to nieznajomy i tak nie wszedłby do środka, bo ten ciągnął do siebie drzwi, które otwierają się do wewnątrz.

Po nieudanej próbie osilek oddalił się w nieznanym kierunku. Wszystko trwało niespełna minutę.

Tego samego dnia (około godz. 7.30) proboszcz parafii poinformował policję o tym zdarzeniu. Nie zgłosił jednak tego zajścia jako włamanie, bo na plebanie obcemu człowiekowi nie udało się wejść.

Warto wspomnieć, że dokładnie tydzień przed opisany wyżej zdarzeniem

(5 czerwca) krapkowska policja otrzymała zgłoszenie, że nieznany mężczyzna usiłował włamać się do kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach-Otmęcie, jednak spłoszył go alarm. Prawdopodobnie jego łupem miała paść zawartość skarby. Incydent miał miejsce około godziny 20.30. Przybyli na miejsce policjanci przeprowadzili czynności i przejrzyli przykościelny monitoring.

- Na drugi dzień (6 czerwca) około godziny 13.00 ten sam człowiek został przyłapany na gorącym uczynku podczas kradzieży pieniędzy oraz usiłowania włamania się do skarby w tym samym kościele – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp.

Ewelina Karpińska. - Złodziejem okazał się 35-letni bezdomny z terenu Krapkowic, który zrabował około 68 złotych. Zatrzymany usłyszał zarzut kradzieży. Dopusił się jednak jedynie wykroczenia, ponieważ przywłaszczona kwota była niewielka. Bezdomny usłyszał także zarzut usiłowania włamania, co jest już przestępstwem.

Policjanci z Krapkowic prowadzą dalsze czynności w tej sprawie. Niewykluczone, że będzie ona miała charakter rozwojowy, a potencjalny włamywacz na plebanie parafii św. Mikołaja jest tą samą osobą, która już wcześniej dopuszczała się kradzieży mienia w sąsiedniej parafii.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Fb Krzysztof Pustelak



**Żonie Barbarze,
dzieciom
Patrycji i Rafałowi z rodzinami,
Mamie**

**oraz krewnym, znajomym i przyjaciółom
z Orkiestry Dętej Góraźdże Cement S.A.**
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. KONRADA JAROSCHA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Wjechał w elektryczną skrzynkę



Młody kierowca stracił panowanie nad samochodem z powodu niedostosowania prędkości do panujących na drodze warunków.

Z uwagi na to, że uszkodzona skrzynka mogła być pod napięciem elektrycznym, na miejsce wezwano pogotowie energetyczne. W wyniku zdarzenia ni-

komu na szczęście nic się nie stało, a poszkodowanemu przekazano polisę OC, z której będą mogli naprawić szkody. Młodego kierowcy renault clio

20-latek z powodu niedostosowania prędkości do panujących na drodze warunków stracił panowanie nad samochodem i uderzył w skrzynkę elektryczną oraz ogrodzenie. Do zdarzenia doszło 7 czerwca w Januszkowicach.

policja zatrzymała dowód rejestracyjny oraz udzieliła pouczenia.

W trakcie prowadzonych czynności pogotowie energetyczne odcięło zasilanie w kilku okolicznych posesjach z uwagi na ryzy-

ko porażenia prądem. Do kolizji doszło 7 czerwca około godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulic Wolności i Działkowca.

(matt), fot. archiwum

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl



Od przybytku głowa nie boli. Wie o tym doskonale wiceburmistrz Krzysztof Reinert, który w ręku dźwiagał nie jeden, lecz aż dwa duże puchary. Trofea nie były jednak przeznaczone dla niego, ale dla najlepszego zawodników biorących udział w turnieju tanecznym Grand Prix Gogolin. (mim), fot. gmina Gogolin



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,

Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
 Zapraszamy
 pn.-pt. 9:00 - 17:00
 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
 (1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
 www.bigstyle.krapkowice.pl

MEDIA SERWIS
 Naprawy domowe:
 - telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
 - laptopów, tabletów i nawigacji
 - montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

MYJNIA PAROWA
 GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Konrada Jaroscha

wieloletniego pracownika Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie, członka Orkiestry Dętej Górażdże Cement oraz Zespołu Folklorystycznego „Szarne Dziolchy” z Górażdży, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Gogolinie III kadencji w latach 1998 – 2002.

Matce, Małżonce, Dzieciom oraz najbliższej Rodzinie
 serdeczne wyrazy współczucia składają

Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala
 oraz
 Przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Piotr Czok.

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. dr. Norberta Lyska

pochodzącego z Kamienia Śląskiego, wieloletniego dyrektora, a po przekształceniu w spółkę – prezesa zarządu Śląskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego OPOLWAP w Tarnowie Opolskim; nagrodzonego Nagrodą Honorową Ziemi Gogolińskiej „Statuetką Karolinki”, odznaczonego Odznaką Honorową „Zasłużony dla miasta Gogolina”.

Małżonce i Najbliższej Rodzinie
 serdeczne wyrazy współczucia składają

Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala
 oraz
 Przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Piotr Czok.

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.	CHEMIA BUDOWLANA Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	SUCHA ZABUDOWA Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE Styropiany, Wełna mineralna.	SYSTEMY DOCIEPLEŃ Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	POKRYCIA DACHOWE Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
 lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
 ul. ks. Koziółka 2
WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

MAKRUS

**Przyjmujemy osoby na
 praktyczną naukę
 zawodu na stanowisko
 SPRZEDAWCA**

Chętnych prosimy o kontakt
 pod numerem telefonu:
506 018 624

Z pływaczką i medalistką Sabiną Kuchnią rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Przeszczep to nie koniec świata

- Podczas XXIII Światowych Igrzysk dla Osób po Transplantacji w Perth w Australii dokonała Pani czegoś niesamowitego. Udało się Pani zdobyć aż pięć medali w pływaniu - złoto, trzy srebra i brąz. Spodziewała się Pani takiego rezultatu?

- Od około czterech lat należę do Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji. Na podstawie wyników uzyskanych na ogólnopolskich igrzyskach osób po transplantacji i dializowanych zostałam powołana do kadry. W sierpniu 2022 roku wzięłam udział z reprezentacją Polski w Igrzyskach Europejskich w Oxfordzie, tam udało się trzy razy stanąć na podium. Rywalizacja w Oxfordzie stała na bardzo wysokim poziomie, więc co tu dużo mówić, występ na igrzyskach światowych dostarczał mi skrajnych uczuć: sportowego stresu oraz wielkiej radości z nowego doświadczenia. Na samych zawodach stres zszedł ze mnie po pierwszej konkurencji, ale pięć medali? Marzył mi się chociaż jeden (mąż obiecał mi nagrodę za medal, więc motywacja była). Oprócz jednej konkurentki z Wielkiej Brytanii nie znałam pozostałych zawodniczek. Najbardziej obawiałam się Australijek, Kanadyjek i reprezentantek USA z powodu samego zaplecza technicznego (przepiękne baseny o długości 50 metrów to tam standard) oraz sporej kadry

trenerskiej w każdej dziedzinie. Okazało się jednak, że ciężkie i systematyczne treningi pod okiem trenera Wojciecha Stanka dały bardzo dobre rezultaty, mogłam zawalczyć i przełożyło się to na ilość zdobytych medali. Do tej pory nie mogę w to uwierzyć.

- Jakie uczucie towarzyszyło Pani, kiedy wracała do Polski z garścią medali?

- Uczucie „wow!” i wzruszenie jednocześnie. Przede wszystkim byłam dumna z tego, że dałam radę wystartować i ukończyć wszystkie pięć startów. Sportowo cieszyłam się również z czasów, teraz mam nowe odniesienie. Nie obyło się bez błędów się na dystansie 50 metrów, ale to przez emocje. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że dałam z siebie wszystko, byłam dobrze przygotowana, a włożony wysiłek zaowocował takim sukcesem, o jakim nie śmiałam marzyć.

- Spodziewała się Pani takiego powitania na Lotnisku Chopina w Warszawie, kiedy wróciła Pani z igrzysk? Wiem, że było to bardzo emocjonujące spotkanie z fanami sportu. Jak Pani wspomina ten moment?

- Nie spodziewałam się takiego przywitania, chyba nikt z nas się nie spodziewał. Do tej pory nie zdarzyło się, żeby naszą reprezentację tak pięknie i hucznie przywitano jak tym razem: rodzina, przyjaciele, znajomi, kibice

oraz telewizja, radość i łzy. Trochę oszałamiające doświadczenie.

- Takie osiągnięcie wymagało z pewnością dużo pracy. Ile czasu poświęca Pani w swoim życiu na sport?



Po lewej Sabina Kuchnia podczas XXIII Światowych Igrzysk dla Osób po Transplantacji w Perth w Australii.

- Jak wspominałam, przygotowania trwały długo, bo rozpoczęłam je praktycznie po igrzyskach europejskich. Od września 2022 roku trenowałam od trzech do pięciu razy w tygodniu, zwiększając długość treningu, pracując nad techniką i wytrzymałością. Równolegle korzystałam z fizjoterapii, a w zaciszu domowym stosowałam ćwiczenia rozciągające i wzmacniające, praktykowałam też jogę.

- Czy sport od zawsze był Pani pasją?

- Od dziecka lubiłam sport, najbardziej pływanie. Tato zaszczepił u mojego brata i mnie bakcylię do sportu. Nauczył nas pływać, jeździć na łyżwach i nartach. Szkoła podstawowa była takim czasem w moim życiu, kiedy próbowałam swoich sił w różnych dyscyplinach sportowych (biegi przełajowe, tenis ziemny, taniec). Nie lubiłam siedzieć w domu. Nigdy jednak sportu nie uprawiałam na poziomie zawodowym, zawsze dla przyjemności i ramach wol-

nego czasu. Po przeszczepie sport jest najlepszą formą rehabilitacji, a jeśli dodatkowo to przyjemność, to dlaczego tego nie próbować wykorzystać. Wróciłam do pływania i na tej dyscyplinie w głównej mierze się skupiałam.

- Z którego medalu jest Pani najbardziej dumna?

- Najbardziej dumna jestem z medalu srebrnego na 400 metrów stylem dowolnym. 400 metrów na basenie 50-metrowym to zupełnie inny dystans niż na basenie 25-metrowym, dużo bardziej wymagający. Trener zauważył wyraźne postępy na treningach wytrzymałościowych i w końcu namówił mnie na czterystkę. Bałam się, że popłynę na początku za szybko i nie będę miała sił pod koniec. Na szczęście obawy pozostały obawami.

- Ile lat jest Pani po transplantacji? Pytam, ponieważ wielu osobom wydaje się, że po transplantacji życie już nie będzie takie jak dotychczas. Są też tacy, którzy myślą, że do pełnej sprawności będą wracać bardzo długo, o ile w ogóle uda im się to osiągnąć.

- Pięć i pół roku temu otrzymałam dar drugiego życia. Od tego dnia liczone są moje nowe urodziny, te ważniejsze dla naszej rodziny. W wieku 18 lat zdiagnozowano u mnie autoimmunologiczne zapalenie wątroby, po piętnastu latach dołączyła się kolejna choroba również z autoagresji, efektem czego była mar-

skość wątroby. Ponad rok czekałam na krajowej liście oczekujących na przeszczep, aż się doczekałam. To był już ostatni dzwonek, byłam już w bardzo złym stanie. Życie po transplantacji? W moim przypadku to niebo na ziemi. Mogę swobodnie oddychać, wytrzymuję w ruchu więcej niż dwie minuty, mogę jeść wszystko. Po transplantacji od samego początku skupiałam się na rehabilitacji. Każdy kolejny krok w powracaniu do zdrowia należy robić z rozsądkiem, żeby przez głupotę czy nadgorliwość sobie nie zaszkodzić. Nawet w czasie choroby nigdy za dużo na zapas się nie zamartwiałam, na pytania typu: „co będzie” nie było miejsca. Plan zdrowienia nie zawsze był w zasięgu ręki. Brałam od życia to, co było i przerabiałam na pozytywne myśli. Jestem zdania, że pozytywne nastawienie to połowa sukcesu.

- Jakie były dla Pani pierwsze dni po transplantacji? Czy wówczas już wiedziała Pani, że uda się wrócić do pełnej sprawności? Czy też to przekonanie przyszło to z czasem?

- Pierwsze trzy doby spędziłam na OIOM-ie. Mało pamiętam z tego czasu, ale jedno zapamiętałam dobrze. Gdy otworzyłam oczy po operacji, to w momencie do mnie dotarło, że żyję, że jest dobrze, a będzie świetnie. W klinice spędziłam 16 dni. W trakcie pobytu ćwiczyłam chodzenie, żeby rozruszać jelita i zrzucić nadmiar wody z organizmu (a miałam tej „nadwagi” ponad 14 kg przy wadze 65kg), a jednocześnie usprawnić się. W domu już pod okiem fizjoterapeutki wykonywałam ćwiczenia wzmacniające mięśnie, stawy, poprawiające krążenie, była też praca nad blizną. To była systematyczna i mozolna praca. Musiałam się również pilnować, żeby z radości się nie przeforsować. A radość była ogromna, gdy rano otwierałam oczy i nie odczuwałam bólu, miałam siły, żeby wstać z łóżka, po prostu żyć! Po czterech miesiącach dołączyłam do mojego rozruchu rower, następnie jogę, marszobiegi, później zumbę, a już na sam koniec pływanie (po dwóch latach). Mimo roztropności nie obyło się również bez problemów. Poślizgnęłam się na lodzie i złamałam kość kulszową. Po wygojeniu praktycznie znów od zera

zaczynałam rehabilitację ruchową i nabierałam sił. Trochę to było demotywujące, ale mój niepoprawny optymizm nie pozwolił mi stać w miejscu. Obecnie uważam, że jestem w życiowej formie. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek wcześniej miała tyle poweru co teraz. Podsumowując, można wrócić do bardzo dobrej sprawności fizycznej i mam na to wiele przykładów wśród „przeszczepków” z całego świata.

- Co chciałaby Pani przekazać osobom oczekującym na transplantację i tym, które już mają ją za sobą?

- Tym przed przeszczepem dedykuję moje życiowe motto: „Przeszczep to nie koniec świata, ale początek nowego lepszego życia”. A tym po przeszczepie, żeby nie bali się żyć i czerpali radość z życia garściami (oczywiście w granicach rozsądku). Czasem można jednak zaszać, jeśli tylko nie ma przeciwwskazań lekarskich.

- Jak ma Pani plany na przyszłość? Ma Pani jakieś sportowe marzenie?

- Planów mam bardzo dużo, aż za dużo, nie wiem, kiedy to ogarnę. Do czasu przeszczepu moje plany sprowadzały się do ewentualnie trzech-czterech dni do przodu maksymalnie. Teraz nie boję się już planować. W planie są podróże, rodzinne wakacje kamperem, spotkania „przeszczepków”. Mam również parę ambitnych planów związanych z tematem transplantologii. Jeśli chodzi o sport, to od września rozpocznę kolejne przygotowania na europejskie igrzyska, które odbędą się latem 2024 roku w Portugalii a za dwa lata czekają nas światowe igrzyska u naszych sąsiadów w Dreźnie. Sama sobie zawiesiłam poprzeczkę wysoko po zdobyciu medali w Oxfordzie i Perth, więc trzeba dać z siebie wszystko i utrzymać formę. Jeśli zdrowie dopisze, zrobię co w mojej mocy. Moim marzeniem jest zdobyć złoto na obojętnie jakim dystansie, ale stylem dowolnym, jest to mój ulubiony styl, ale też i mojej największej rywalki Jodi Cox. W każdym razie cel i motywacja jest!

- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w sportowych zmaganiach.

fot. archiwum prywatne

Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego
Parafia pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim
Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne „Kamyki”
Ochotnicza Straż Pożarna i Koło DFK w Kamieniu Śląskim

serdecznie zapraszają

18 czerwca 2023r. (niedziela) godz. 17.00

na

KONCERT NA WODZIE

W KAMIENIU ŚLĄSKIM

w wykonaniu: Orkiestry Dętej Górażdże Cement S.A.

Miejsce: teren przy stawie na Placu Myśliwca w Kamieniu Śląskim

W przypadku niepogody koncert odbędzie się w Kościele Parafialnym

Dla dzieci możliwość popływania pontonem po stawie - pod nadzorem strażaków OSP, przejażdżki bryczką, malowanie twarzy

Wszystkich zapraszamy na kawę, herbatę i coś słodkiego

Uczestnictwo w imprezie jest równoznaczne ze zgodą na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych przez organizatorów

Patronat Honorowy
MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego
Andrzej Bula

Organizatorzy:

Zadanie współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką. Tel. 796 565 373

Wicemistrzyni województwa

Nie zwalniają tempa zawodniczki PV Volley Krapkowice. W ubiegłym tygodniu zdobyły medale, rywalizując w wojewódzkim turnieju w kategorii czwórek siatkarskich dziewcząt w Opolu oraz rozgrywając ostatnie mecze w ramach Opolskiej Ligi Minisiatkówki w sezonie 2022/2023 w Praszce.



Siatkarki PV Volley Krapkowice zdobyły srebrne medale podczas wojewódzkiego turnieju w kategorii czwórek siatkarskich dziewcząt.

3 czerwca Zofia Rutkowska, Katarzyna Wotzka, Julia Pismiok, Barbara Kala i Patrycja Szkolny pod czujnym okiem trenera Roberta Malika zostały wicemistrzyniami województwa w kategorii czwórek siatkarskich dziewcząt. Dzięki temu wywalczyły

bezpośredni awans do ogólnopolskich finałów Kinder Joy of Moving w Gliwicach.

Dzień później na parkiecie hali w Praszce krapkowskie siatkarki w tym samym składzie potwierdziły swoją dobrą dyspozycję i ostatecznie zajęły trzecie

miejsce w Opolskiej Lidze Minisiatkówki w kategorii czwórek siatkarskich. Tym samym oficjalnie zakończyły się wojewódzkie rozgrywki piłki siatkowej w hali i nadzedł czas na letnią rywalizację na boiskach plażowych.

(dl), fot. (PV Volley Krapkowice)

Kto naśmiecił w Choruli?

W lesie niedaleko taśmociągu w Choruli ktoś usypał górę śmieci składającą się ze zużytych materiałów remontowych. O dzikim wysypisku poinformował naszą redakcję rowerzysta, który tamtędy przejeżdżał.

Zużyte wiadra, puszki po farbie, worki, folie, spluczka toaletowa czy szklana wata mogą świadczyć, że odpady zostały wyrzucone przez jakąś firmę remontową lub kogoś, kto w ostatnim czasie odnawiał swoją łazienkę. Nasz czytelnik (dane do wiadomości redakcji) ten smutny widok zastał w czwartek 8 czerwca. Zauważył, że na betonie przy tym miejscu były widoczne jeszcze świeże ślady opon z białej farby.

„Jak widać, stać kogoś na materiały, ale na wysypisko już nie. Wielkie chamstwo. Tylko takiego złapać i kazać to sprzątać, a przy okazji może i cały las” – komentuje interweniujący w sprawie mężczyzna.

Życie pokazuje, że mandaty i kary nakładane na zaśmiecających przyrodę w tak perfidny sposób nie są przestrożą dla wszystkich dopuszczających się tego typu czynów. Takie osoby udaje się jednak ustalić m.in. dzięki monitoringowi lub też dochodzi się do nich za sprawą faktur i paragonów ze sklepów budowlanych,



Góra śmieci nieopodal taśmociągu w Choruli.

nierzadko wyrzucanych razem z odpadami.

Zgodnie ze 145 artykułem kodeksu wykroczeń osoba, która zanieczyszcza lub

zaśmieca drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny nie niższej niż 500 złotych.

(matt), fot. czytelnik



SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK



KOMPOSTOWANIE SIĘ OPŁACA

Okolo 25% wszystkich odpadów wytwarzanych w naszych gospodarstwach domowych to odpady organiczne, które można poddać kompostowaniu. To nie tylko ulga dla planety, ale również dla

Twojego portfela – kompostując można skorzystać ze zniżki w opłacie za gospodarowanie odpadami.

Przygotowanie dobrego kompostu to naprawdę prosta sprawa, a kompostując zyskujemy podwójnie – nie tylko otrzymamy cenny, naturalny nawóz, zwany „czarnym złotem ogrodników”, ale również **pozwoли to nam zaoszczędzić na miesięcznych opłatach za wywóz odpadów.**

JAK KOMPOSTOWAĆ?

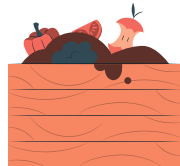
Na wstępie ustal, gdzie umiejscowisz Twój kompostownik. Proces kompostowania ma swoją dynamikę i podlega określonym zasadom, z tego powodu przy wyborze lokalizacji musimy brać pod uwagę kilka aspektów. Powinno to być miejsce, które:

- **jest na obrzeżach** – jednak niezbyt odległe, ponieważ zbyt duża odległość zniechęca do dokładnego segregowania bioodpadów;
- **jest delikatnie zacienione** – pamiętaj, że kompostownik nie może znajdować się na bezpośrednim świetle słonecznym, aby nie wysychał, natomiast miejsce w całkowitym cieniu także nie jest zalecane, ponieważ może utrudniać odpowiednie nagrzewanie się materiału organicznego i spowalniać proces kompostowania;
- **ma przepuszczalne podłoże** – warto, aby gleba pod kompostownikiem była dokładnie przekopana, dzięki czemu organizmy w niej żyjące będą miały dostęp do kompostu;
- **znajduje się na lekkim wyniesieniu**, aby nie zbierała się tam woda;
- **jest delikatnie zasłonięte przed wiatrem**, zapewniające jednak możliwość cyrkulacji powietrza wewnątrz kompostownika;
- **umożliwia łatwy dostęp do kompostownika**, w celu przetrząsania i napowietrzania materiału organicznego, a także podlewania stosu wodą podczas suszy i upałów.

Kompost to organiczny nawóz, który wytwarzany jest głównie z odpadów roślinnych – bioodpadów. Powstaje on w procesie kompostowania, czyli zjawisku tlenowego rozkładu resztek roślinnych przez mikroorganizmy. Kompost skutecznie wzbogaca glebę w próchnicę oraz sprawia, że staje się pulchna i przewiewna.

CO MOŻEMY WRZUCAĆ DO KOMPOSTOWNIKA?

Nasze resztki z obiadu czy odpadki z naszego ogródka świetnie nadadzą się do naszego kompostownika, ale które tak naprawdę możemy wrzucać?



Resztki obiadowe:

- łupinki orzechów,
- resztki warzyw oraz owoców,
- skorupki jajek,
- nie-torebkowane fusy po herbacie oraz kawie

Odpadki roślinne:

- kwiaty,
- drobno pocięta słoma i siano,
- rozdrobnione gałęzie drzew,
- chwasty, skoszona trawa,
- przemieszane liście,

CZEGO NIE KOMPOSTUJEMY?

- szkła, plastiku, roślin z chorobami, mięsa, ryb oraz kości,
- pieluch, podpasek oraz tamponów,
- papierosów, odchodów zwierząt, chemikaliów,
- popiołu węglowego, oleju, nabiału,

Pamiętaj!

Kompostowania bioodpadów stanowiących odpady komunalne nie prowadzi się w dołach ani zbiornikach betonowych.

ZNIŻKA ZA KOMPOSTOWANIE

Jeśli masz już swój kompostownik, kompostujesz i mieszkasz w domu jednorodzinnym, możesz skorzystać z częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W 2023 r. wynosi ono 2,00 zł od mieszkańca nieruchomości. Aby otrzymać zniżkę należy złożyć nową deklarację do biura Związku. Pamiętaj – w przypadku korzystania ze zniżki nieruchomość nie będzie wyposażona w brązowy pojemnik na bioodpady. Ich nadmiar możesz bez dodatkowych opłat oddać na PSZOK. Więcej na ten temat znajdziesz na stronie www.czystyregion.pl w zakładce „Nasz system”.

Weź udział w programie „Kompostuj – nie marnuj” i odbierz darmowy kompostownik. Szczegóły na stronie www.czystyregion.pl w zakładce „EDUKACJA”

Spór o piach

Wędkarze z Krapkowic zaniepokojeni są widokiem dwóch wielkich kup piachu zalegających przy ujściu Osobłogi do Odry. Ich zdaniem usypiska zagrażają bezpieczeństwu osób tam przebywających. Zarządca mariny jednak uspokaja: to piasek, który trzeba było wydobyć z dna dorzecza i już wkrótce zniknie z tego terenu.



Tak wyglądały prace na Osobłodze 31 maja.

O problemie poinformował nas wędkarz Andrzej Kamiński. Przypomniał, że już dwa lata temu w okolicach mariny pogłębiano dno Osobłogi, a wydobyty w ten sposób piasek odkładano na brzegu. Na przełomie maja i czerwca sytuacja znów się powtórzyła.

- Na Osobłodze stała barka, a na niej koparka, która wydobywała piasek z dna Osobłogi na brzegi – mówi Andrzej Kamiński. – W ten sposób przy ujściu rzeki usypiano już dwie duże hałdy, które stwarzają niebezpieczeństwo nie tylko dla wędkarzy, ale także dzieci i osób przebywających w okolicach mariny. Jedną z kup została usypiana przy polu. Pytam się, jak rolnik ma mieć dostęp do swojej ziemi?

Wędkarz ma też podejrzenia, że część wydobytego piasku być może trafi na dno Odry.

- Gdzie tu logika, skoro Odra też powinna być po-

głębiana, a nie zasypywana? – pyta.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Wód Polskich z prośbą o komentarz. Okazało się jednak, że wspomniane roboty wykonuje Stowarzyszenie Port Jachtowy Krapkowice. Zapytaliśmy więc prezesa tej organizacji Jana Szefera, aby przedstawił nam swoje stanowisko w niniejszej sprawie.

- Faktycznie my odpowiadamy za te roboty i my je wykonujemy z własnej dobrej woli – mówi Jan Szefer. – Osobłogę trzeba pogłębiać, bo w niektórych miejscach liczy zaledwie kilkadziesiąt centymetrów głębokości. Zdarza się, że woda sięga po kostki.

Pogłębienie dorzecza prowadzone jest przede wszystkim dla celów bezpieczeństwa.

- Gdybyśmy tych prac nie wykonali, to przy większych opadach deszczu woda

z Osobłogi mogłaby nie znaleźć ujścia, powodując cofki, a co za tym idzie: lokalne podtopienia. Za wykonywane przez nas roboty wędkarze powinni być wdzięczni, a nie się skarżyć – dodaje.

Jan Szefer wspominał też, iż wędkarze nie powinni łowić ryb w okolicach usypisk. A to, że tam przebywają, jest tylko wyrazem dobrej woli zarządcy tych terenów. Prezes uspokaja: piasek już wkrótce zniknie.

- Piasek nie zostanie tam na zawsze i już wkrótce zostanie stamtąd wywieziony – dodaje Jan Szefer. – Co do wysypywania go na dnie Odry, istnieje gdzieś taka możliwość, ale to dzieć się może tylko w porozumieniu z zarządcą rzeki, czyli Wodami Polskimi.

Wszystkie prace związane z pogłębianiem Osobłogi zakończyć się mają w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy.

Michał Mandola,
fot. (matt)

Poświętują w Obrowcu

Z okazji zakończenia prac związanych z renowacją wnętrza kościoła parafialnego w Obrowcu w najbliższą niedzielę 18 czerwca sprawowana będzie uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa Waldemara Musioła. Zaplanowano też ciekawe atrakcje.

Msza święta rozpocznie się punktualnie o godzinie 11.00. Z kolei po południu, o godz. 15.00, sprawowane będą nieszpory połączone z

koncertem w wykonaniu filharmoników wrocławskich.

- Po zakończonym nabożeństwie zapraszamy do

wzięcia udziału w parafiadzie przy kościele – mówi sołtys Patryk Blania.

(mim)

105 km/h w terenie zabudowanym

Krapkowiccy policjanci zatrzymali kierowcę, który pędził przez Chorulę z prędkością 105 km/h.

Do zatrzymania doszło w sobotę 10 czerwca około godziny 19.00. Za kierownicą osobowego volkswagena

siedział 21-letni mieszkaniec Krapkowic. Został ukarany 13 punktami karnymi i mandatem karnym w

wysokości 1500 zł. Prawo jazdy zatrzymano mu na 3 miesiące.

(mim)

Lało jak z cebra

W piątek 9 czerwca na terenie województwa opolskiego do godziny 20.00 odnotowano aż 50 zdarzeń związanych z trudnymi warunkami atmosferycznymi. Silne opady deszczu dały się we znaki także mieszkańcom powiatu krapkowickiego.



Intensywne opady deszczu dały się we znaki mieszkańcom powiatu krapkowickiego.

Strażacy z jednostek PSP oraz OSP po zeszłotygodniowych opadach odpompowywali wodę z dróg, posesji, piwnic budynków mieszkalnych, obiektów handlowych i użyteczności publicznej. Służby udrażniały także przepusty. W miejscowościach Dobra i Wawrzyńcowice zalane zostały

drogi. Natomiast w Choruli, Gwoźdźcach i Smolarni strażacy usuwali powalone drzewa lub połamane konary. Dwa zastępy OSP po przejściu burzy zadysponowano do zerwanego dachu w Walcach. W akcji brało udział ośmiu ratowników.

Zgodnie ze statystykami wojewódzkiej PSP w Opolu

najwięcej, bo aż dwadzieścia sześć interwencji odnotowano w powiecie głubczyckim. W powiecie krapkowickim do zdarzeń związanych z silnymi opadami służby wyjeżdżały pięciokrotnie. Podczas tych zdarzeń nie odnotowano osób poszkodowanych.

(matt), fot. (OSP Walce),
(KP PSP Krapkowice)

Gminny Ośrodek Kultury w Walcach
zaprasza na

ZAKOŃCZENIE ROKU ARTYSTYCZNEGO 2023

18 czerwca
Start – godz. 16:00
Walce – Kadubek

W programie:

- prezentacje solistów, zespołów i grup działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walach
- koncert **Andrej Rischka**
- zabawa taneczna pod chmurką – **DJ DENIS**

Atrakcje towarzyszące:
dmuchaniec, lody,
oraz stoisko z gastronomią

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Michał Tytuła
z Głogówka
ur. 30 V 2023 r.
syn Edyty i Dawida
3550 g, 53 cm



Jakub Woźnica
z Kamionka
ur. 10 VI 2023 r.
syn Sylwii i Pawła
3720 g, 57 cm



Laura Kalla
z Kosorowic
ur. 10 VI 2023 r.
córką Joanny i Michała
2605 g, 47 cm



Helena Strzoda
z Kędzierzyna-Koźła
ur. 11 VI 2023 r.
córką Aleksandry i Jana
3830 g, 58 cm



Noel Stein
z Raclawiczek
ur. 11 VI 2023 r.
syn Samanty i Roberta
3745 g, 57 cm



Amelia Geisler
z Chrzelic
ur. 9 VI 2023 r.
córką Kariny i Dawida
3460 g, 54 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3 pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

DNI Gminy Głogówek

2023

Organizator: Centrum Kultury w Głogówku
Burmistrz Głogówka Piotr Bujak zaprasza na:

ŚWIĘTO W SERCU GMINY

RYNEK W GŁOGÓWKU

SOBOTA 17.06

10.00 BIEGI POD HASŁEM „GŁOGÓWKA PIĄTKA”
„BIEGAJ Z NAM!” – STADION MIEJSKI

17.00 PREZENTACJE ARTYSTYCZNE
CENTRUM KULTURY W GŁOGÓWKU:
TOMASZ WINKLER
GRUPA MUSICALOWA CK

18.00 OFICJALNE ROZPOCZĘCIE IMPREZY

18.30 KONCERT **MARTYNA LARYSZ**

19.30 KONCERT ZESPOŁ **HONKER**

21.00 GWIAZDA WIECZORU **ŁOBUZY**

22.00 ZABAWA TANECZNA **LA LA BAND**

01.00 ZAKOŃCZENIE ZABAWY TANECZNEJ

NIEDZIELA 18.06

15.30 ROZPOCZĘCIE DRUGIEGO DNIA IMPREZY

16.00 PREZENTACJE TANECZNE:
CK INSPIRACJA
MODERN DANCE STUDIO
EKATERINDANCE KS FORTUNA
ROYAL DANCE STUDIO

18.00 PREZENTACJE WOKALNE:
VANESSA SIWY
ZUZANNA BAR

19.30 KONCERT ZESPOŁ **SEN**

21.00 GWIAZDA WIECZORU **DAWID KWIATKOWSKI**

22.00 ZAKOŃCZENIE WYDARZENIA

ORGANIZATORZY

Centrum Kultury w Głogówku

PATRONAT

Burmistrz Głogówka Piotr Bujak

PATRONAT MEDIALNY

TYGODNIK Krapkowicki

Radio Opole

DDA

TYGODNIK Krapkowicki

TYGODNIK Krapkowicki

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!

Piecemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz

tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

TRANS-HOL

ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STRZELCZKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania dla części miejscowości Wawrzyńcowice

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977- tekst jednolity), zgodnie z art. 30, 39 i 54 ust. 2 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 – tekst jedn. z późn. zm.), oraz uchwały nr XXXVII/237/21 Rady Gminy Strzelczki z dnia 22.10.2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Wawrzyńcowice, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Wawrzyńcowice.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od **20 czerwca 2023 r. do 12 lipca 2023 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Strzelczki, Rynek 4, 47-364 Strzelczki, sala nr 207, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Strzelczki (adres: www.bip.strzelczki.pl)

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu, odbędzie się w dniu **12 lipca 2023 r.** o godz. 13.00, w siedzibie Urzędu Gminy Strzelczki, Rynek 4, sala narad nr 101, I piętro.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Strzelczki, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 lipca 2023 r.**

Uwagi można wносить w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres ug@strzelczki.pl. Uwagi w formie papierowej należy wnieść osobiście w Urzędzie Gminy lub drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Strzelczki, Rynek 4, 47-364 Strzelczki.

Jednocześnie informuję, że na podstawie art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w okresie wyłożenia do publicznego wglądu zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 i 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w sposób i w terminie określonym powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Strzelczki.

Wójt Gminy Strzelczki
Marek Pietruszka

Informuję, że zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, że:

- Administratorem danych jest Urząd Gminy Strzelczki z siedzibą Rynek 4, 47-364 Strzelczki,
- Urząd Gminy Strzelczki powołał Inspektora ochrony danych, kontakt do Inspektora ochrony danych, tel. 77-407 66 60, e-mail ug@strzelczki.pl
- Dane będą przetwarzane wyłącznie zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c, d i e oraz art. 9 ust. 2 lit. b Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE
- Dane będą udostępniane wyłącznie Urzędowi Gminy Strzelczki lub innym organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa,
- Pani/Pana dane będą przechowywane przez okres określony w JRWA Urzędu Gminy Strzelczki,
- Nie podanie w/w danych osobowych będzie skutkowało nie przyznaniem świadczenia lub realizacji usługi.
- Przysługuje Panu/Pani prawo dostępu do treści danych oraz ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, (jeżeli przetwarzanie odbywa się na podstawie zgody), którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem,
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do UODO, gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE,
- Pani /Pana dane będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz tradycyjny i nie będą profilowane,
- Dane podaje Pani/Pan dobrowolnie.

Z posłanką PiS-u Katarzyną Czocharą rozmawia Michał Mandola.

Współpraca z samorządami układu się dobrze

- Odbyla Pani rozmowy z ważnymi osobami w sprawie budowy kolejki linowej na Biskupią Kopę. To byłaby bardzo ciekawa atrakcja naszego regionu, która mogłaby przyciągnąć wielu turystów. Czy coś już wiadomo w tej sprawie?

- Rzeczywiście byłby to potężny impuls dla rozwoju turystycznego nie tylko Gór Opawskich, ale całego naszego regionu. Można powiedzieć, że w tym temacie działam od dawna. Co wiadomo? 17 marca odwiedził nas na Opolszczyźnie prezes Polskich Kolei Liniowych Daniel Pitrus. W wizycie udział wzięło też przedstawicielstwo Polskiego Funduszu Rozwoju, czyli spółki, która obecnie jest właścicielem PKL, a także lokalni samorządowcy. Wspólnie dokonaliśmy oględzin i dyskutowaliśmy na temat możliwości zrealizowania wspomnianej inwestycji. Wiadomo, że trzeba dostosować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, a także wziąć pod uwagę inne kwestie związane z ochroną środowiska. To spotkanie już wiele wyjaśniło. Mam nadzieję, że inwestycję uda się zrealizować, ponieważ Opolszczyzna mocno stoi turystyką. Chcemy nasz region rozwijać pod tym kątem.

- Jak ma Pani inne plany i pomysły na inwestycje i rozwój gospodarczy naszego regionu? Mam tu przede wszystkim na myśli dwa powiaty: krapkowicki i opolski.

- Do tej pory angażowałam się w pomoc dla lokalnych samorządów, w tym także z terenu powiatów krapkowickiego i opolskiego. Sztandarowym przykładem jest stacja paliw Orlen w Gogolinie. Burmistrz Joachim Wojtala sam zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc w tej kwestii. Uznałam, że to priorytetowa sprawa dla mieszkańców regionu. Wiele osób z województwa, ale i spoza kraju korzysta z takich punktów. Inwestycję szybko udało się zrealizować. Innym ważnym przedsięwzięciem była budowa posterunku w policji w Tarnowie Opolskim. Muszę przyznać, że i w tej sprawie bardzo dobrze przebiegała współpraca z wój-

tem Krzysztofem Mutzem. Poza tym chcemy realizować inne plany. Przeznaczamy fundusze na rozwój infrastruktury drogowej, doposażanie straży pożarnej w nowe samochody. Pomagamy lokalnym samorządowcom w budowie nowych ścieżek pieszo-rowerowych i kanalizacji. Tego rodzaju inicjatyw jest sporo. Uważam, że gminy Krapkowice i Gogolin to „mocne” samorządy, które bardzo skutecznie potrafią pozyskiwać zewnętrzne dofinansowania, dzięki którym udaje się realizować kluczowe dla mieszkańców inwestycje. Niemniej moja pomoc jest skierowana nie tylko do miast, ale także do gmin wiejskich. Dlaczego tak jest? Może to dlatego, że od urodzenia jestem mieszkanką wsi i stąd znam potrzeby takich małych społeczności. W związku z tym przyznaję, iż dobrze układa się współpraca z wójtem gminy Strzeleczki Markiem Pietruszką i wójtem gminy Walce Markiem Śmiechem.

- Jedną z ważniejszych spraw, o którą Pani zabiega, jest kwestia budowy dodatkowego zjazdu z autostrady A4.

- Tak, ten temat jest bardzo ważny nie tylko dla kierowców podróżujących autostradą A4, ale także dla mieszkańców powiatów opolskiego i krapkowickiego. Dodatkowy zjazd mógłby powstać w okolicach Prószkowa i tam połączyć się z drogą wojewódzką 414 relacji Opole-Prudnik. Korzyści z takiej inwestycji jest wiele. Przede wszystkim mocno odciążałoby to drogę wojewódzką 409 wiodącą od Krapkowic przez Strzeleczki w kierunku Białej i Prudnika. Nowy zjazd pozwoliłby wielu kierowcom samochodów ciężarowych chcącym dostać się do Prudnika omijać takie miejscowości jak Dobra, Strzeleczki, Kujawy, Zielina i Moszna. Droga wojewódzka 414 relacji Opole-Prudnik w dużej mierze znajduje się z dala od zabudowy mieszkaniowej.

- W ubiegłym roku politycy PiS-u rozwozili charakterystyczne voucher-y z dotacjami przyznawanymi w ramach programu rządowego Polski Ład. Dofinansowania były

spore: nawet po kilka/kilkanaście milionów. Z czasem jednak okazało się, że pomimo niewielkich wkładów własnych, jakie musiały włożyć samorządy, aby móc zrealizować inwestycje, przetargów w wielu przypadkach nie udało się sfinalizować. Bo jest za drogo. Czy w ławach poselskich dyskutuje się na temat tego, jak rozwiązać ten problem?



Posłanka Katarzyna Czochara angażuje się w wiele działań na rzecz rozwoju naszego regionu.

- Oczywiście dyskutowaliśmy na ten temat w ubiegłym roku, ale i bieżącym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że spotykamy się z wszechobecną drożyzną. To skutek między innymi pandemii i wojny w Ukrainie. Ceny wzrosły i środki, które wtedy były zapisane we wnioskach, okazały się być niewystarczające na realizację zadań. Udało się jednak wprowadzić rozwiązanie tego problemu. Kwestia dotyczy tych samorządowców, którzy wcześniej poprawnie złożyli wniosek do Polskiego Ładu. Samorządowcy po trzech ogłoszonych i unieważnionych z uwagi na wysokie ceny przetargach mogą zmniejszyć zakres prac tak, aby zmieścić się w kwocie dofinansowania. Trzymamy się mocno ziemi. Wiemy, jakie są realia na rynku.

- Jest Pani znaną i cenioną germanistką. Jeszcze do niedawna działacze mniejszości niemieckiej z naszego regionu byli oburzeni tym, że minister edukacji Przemysław Czarnek obciął subwencję na edukację języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Wiele samo-

rządów z naszego regionu dopłacało „z własnej kieszeni” do dodatkowych godzin języka niemieckiego tak, aby zachować pełny, trzygodzinny tygodniowy wymiar zajęć. Jak Pani postrzega tę sprawę? Czy było to dobre i konieczne posunięcie polityczne?

- Jeśli chodzi o subwencję na naukę niemieckiego, to wynosi ona na

- Chodzi o słynną sprawę niezachowania symetrii pomiędzy rządem polskim i niemieckim?

- Niestety rząd niemiecki nie zachował zasady równowagi i symetrii w kwestii edukacji języka. Ja ale i inni parlamentarzyści osobiście otrzymywaliśmy informacje od Polonii mieszkającej w Niemczech, żeby tam wesprzeć edukację języka polskiego. Kwestię też poruszano na posiedzeniach bilateralnej grupy polsko-niemieckiej w sejmie, której jestem wiceprzewodniczącą. No i muszę powiedzieć, że wreszcie udało nam się dokonać przełomu w tej sprawie i w końcu udało się rządowi niemieckiemu wygospodarować 1 milion euro na naukę polskiego dla Polonii. Nie jest tak, że chcieliśmy jakkolwiek ukarać mniejszość niemiecką. Dokonaliśmy nowych podliczeń w sprawie edukacji niemieckiego i rachunek jest prosty. 120 milionów wystarczy. Dziś działacze mniejszości niemieckiej przyznają nam rację.

- Jeszcze kilka tygodni temu gorącym tematem była kwestia ochrony dobrego imienia Jana Pawła II. To pokłosie głośnego filmu „Franciszkańska 3” wyemitowanego przez stację telewizyjną TVN24. Według autorów tej produkcji Jan Paweł II miał tuszować problem pedofilii jeszcze jako metropolita krakowski, a potem jako papież. Czy Pani uważa, że dziś faktycznie należy bronić autorytetu papieskiego, czy raczej sprawę powinni zbadać neutralni historycy?

- Dla mnie nie ma najmniejszych wątpliwości, że Jan Paweł II był świętą osobą. To był człowiek, który od samego początku walczył o dobro każdego człowieka w naszym kraju i na całym świecie. Jako pierwszy papież podjął temat rozwiązania problemu pedofilii wśród duchowieństwa. To

co próbuje pokazać TVN i to co mówią politycy z „lewej strony”, jest dla mnie karygodne i skandaliczne. Jak można taką osobę przedstawić w tak negatywnym i nieprawdziwym świetle? Odbieram to jako walkę z Kościołem katolickim, a Kościół przecież jest jednym z głównych filarów państwa polskiego. Powstało ono przecież w momencie, gdy Mieszko I przyjął chrzest. Trzeba jednak pamiętać, że w najtrudniejszych chwilach państwa polskiego nasza wiara i chrześcijaństwo wynosiły nas ponad zło, które działo się wokół. Dzisiaj po raz kolejny prowadzona jest taka walka. Jestem przekonana, że tę walkę osoby, które próbują ją toczyć, przegrają.

- Nie jest tajemnicą, że politycy powoli przygotowują się do kampanii wyborczej. Czy w obozie rządzącym już tworzą się listy wyborcze? Czy posłowie Zjednoczonej Prawicy planują jakieś spotkania z wyborcami w naszych powiatach? Czy macie już jakieś plany na czas wyborczy?

- Wybory zbliżają się dużymi krokami. Ja jako poseł Prawa i Sprawiedliwości zajmuję się póki co sprawami bieżącymi. Są to m.in. praca w biurze poselskim, spotkania w terenie z mieszkańcami regionu. Takich spotkań odbyłam już wiele, w samym 2023 roku było ich ponad 20. Są one bardzo ważne i potrzebne, bo dzięki nim mam obraz tego, co mieszkańcom danej miejscowości czy gminy aktualnie jest najbardziej potrzebne. Oczywiście będę kontynuować tę działalność. Jeżeli chodzi o listę wyborczą, to na pewno będzie ona tworzona w najbliższym czasie, ale tymi sprawami zajmuje się kierownictwo partii. W tym temacie oddaję im tę inicjatywę.

- Dziękuję za rozmowę.

— fot. fb Katarzyna Czochara

Skład opału AMAKS oferuje węgiel z polskich kopalń: orzech i kostka, a także ekogroszek.

W cenie 1700 zł.

Tel: 77 418 40 64

WICESTAROSTA KRAPKOWICKI SABINA GORZKULLA,
OPOLSKA AMBASADORKA UNII EUROPEJSKIEJ
ZAPRASZA NA SPOTKANIE W RAMACH CYKLU SIŁA KOBIET



POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY

TRANSPLANTOLOGIA SZANSA NA DRUGIE ŻYCIE

SABINA KUCHNIA

"CHOCIAŻ WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE CHOROBA
BĘDZIE MOIM KOŃCEM ŚWIATA
TO PRZESZCZEP SPOWODOWAŁ
JEGO NOWY POCZĄTEK.
POZNAJ MOJĄ HISTORIĘ
I DOWIEDZ SIĘ DLACZEGO
WARTO BYĆ DAWCĄ!"

**15 CZERWCA
GODZ. 17:00**

STAROSTWO POWIATOWE
W KRAPKOWICACH, UL. KILIŃSKIEGO 1
**SALA OBRAD RADY
POWIATU KRAPKOWICKIEGO**
(I PIĘTRO, SALA NR 100)



Kamień Śląski zyskał niezwykle miejsce. Alwernia otwarta

Przepracowali prawie 7 tysięcy godzin, pozyskali ponad 500 tysięcy złotych z różnych źródeł, ale przede wszystkim pokazali, co oznacza współpraca, pomysłowość, zaangażowanie i serce. Dzięki temu w Kamieniu Śląskim powstało niezwykle miejsce - Alwernia św. Jacka, która będzie służyć pielgrzymom i mieszkańcom regionu. Pomysł powstał w 2017 roku, w miniony piątek odbyło się oficjalne otwarcie.



Uroczyste przecięcie wstęgi.



Oficjalne otwarcie odbyło się w piątek 9 czerwca.

Wyremontowane pomieszczenia będą stanowiły miejsce noclegowe dla pielgrzymów na szlaku jakubowym, ale będą też wykorzystywane do różnego rodzaju spotkań i aktywności lokalnej społeczności.

- W całym kraju nie udało się chyba nikomu zrealizować takiego przedsięwzięcia, w którym społeczność przez okres trzech lat angażowała się charytatywnie we wspólnym celu - mówił prezes Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego „Kamyki” Marcin Madziała.

- Na początku trudno było uwierzyć, że to jest w

ogóle realne, ale kiedy już zaczęliśmy to robić, to z przekonaniem, że robimy to dla całej naszej społeczności i dla tych, którzy do nas dotrą. Tak jak w przypadku wszystkich naszych inicjatyw i zrealizowanych zadań, będzie to miejsce otwarte i mam nadzieję tętniące życiem - podkreślał Zbigniew Kawa ze Stowarzyszenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego.

Za sprawą niezwykle pracowitości Kamień Śląski będzie kontynuował swój rozwój jako miejsce wyjątkowe, przyciągające serca odwiedzających i inspirujące do twórczego działania.



Podczas wydarzenia społecznikom przekazano gratulacje.



Alwernia św. Jacka będzie służyć pielgrzymom i mieszkańcom regionu.

- Cieszymy się wspólnie ze starostą krapkowickim Maciejem Sonikiem, że od początku mogliśmy wspierać działania społeczności Kamienia Śląskiego. Otwarcie Alwerni to symboliczne otwarcie drzwi dla nowych perspektyw i możliwości. Jak widać, warto marzyć i chociaż wiem, że pracy było sporo, to fakt, że projekt wsparło tylu ludzi i aż 50 firm, jest najlepszym dowodem jego znaczenia i wartości - mówiła wicestarosta Sabina Gorzkulla, przekazując gratulacje dla Marcina

Madziały, Zbigniewa Kawy, Tomasza Sochańskiego, Ryszarda Madziały, Klaudiusza Herrmana, Marcina Matyska, Marcina Dygi, Tomasza Buhla, Grzegorz Cieślaka, Krzysztofa Gembskiego, księdza Arnolda Nowaka i wszystkich, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego ogromnego projektu - Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego „Kamyki”, Stowarzyszenia Przyjaciół Kamienia Śląskiego, parafii, straży pożarnej, rady sołeckiej, członków rady parafialnej oraz Kamieńskich Babek.

Wspólnymi siłami społeczności Kamienia Śląskiego udało się wyremontować poddasze o powierzchni użytkowej 400 m² podzielonej na dwie części. W jednej jest sala wiejska, sala spotkań oraz aneks kuchenny, druga składa się z czterech pokoi mieszkalnych i dwóch łazienek z prysznicami. W sumie w Alwerni będzie mogło przenoćwać jednocześnie nawet 40 pielgrzymów!

(mar)

Dostali drugie życie, teraz propagują ideę transplantacji

Były emocje, zacięta rywalizacja, ale też dobra zabawa i udowadnianie, że „drugie życie”, jakie otrzymują osoby po transplantacji, może być pełne energii. W pierwszych dniach czerwca na terenie powiatu krapkowickiego odbywały się Igrzyska Osób po Transplantacji i Dializowanych. Głównym celem tych wyjątkowych zawodów było promowanie aktywnego stylu życia oraz propagowanie świadomego dawstwa narządów.



Na terenie powiatu krapkowickiego odbywały się Igrzyska Osób po Transplantacji i Dializowanych.

Podczas trzydniowych zmagani sportowych kilkudziesięciu zawodników zmierzyło się w różnych dyscyplinach, m.in. tenisie stołowym, pływaniu czy lekkiej atletyce. Jak podkreślają uczestnicy, to nie wyniki, a propagowanie świadomego dawstwa narządów jest głównym celem ich aktywności.

- Sport to dla nas najlepsza forma rehabilitacji i to nie tylko fizycznej, ale i psychicznej. Przeszczep to nie koniec świata, lecz początek nowego, a nawet lepszego życia - mówiła biorąca udział w rywalizacji Sabina

Kuchnia z Obrowca, która w połowie kwietnia uczestniczyła też w World Transplant Games odbywających się w Australii.

- Nasi zawodnicy pokazują, że dzięki transplantacji można nadal normalnie żyć i funkcjonować, a nawet uprawiać różne dyscypliny sportu i osiągać wymarzone wyniki. Każdy z nas jest zwycięzcą, bo wygraliśmy drugie życie - podkreśla Jan Sępniak z Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji.

Na sportowych arenach dopingowali swoich faworytów również mieszkańcy powiatu. Wśród nich była także wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla, bo jak tłumaczy, niezwykle istotne jest mówienie o świadomym dawstwie i pokazywanie, jak realną szansę na normalne funkcjonowanie stanowi dla tych, którzy potrzebują przeszczepu.

Zawody pod patronatem starosty Macieja Sonika zostały zorganizowane na obiektach sportowych w Krapkowicach i Opolu.

(mar)



Uczestnicy zmierzyli się w różnych dyscyplinach.



Zawodnikom kibicowała wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Konkursy KRUS rozstrzygnięte

„Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy” oraz Bezpieczne Gospodarstwo Rolne to dwa konkursy organizowane przez placówkę terenową KRUS w Strzelcach Opolskich, których wyniki ogłoszono w ubiegłą środę w krapkowickim starostwie.



Wyniki konkursów ogłoszono w krapkowickim starostwie.

Pierwszy skierowany był do uczniów szkół podstawowych. Ich zadaniem było przygotowanie pracy plastycznej. Nagrody przyznano w dwóch kategoriach. W młodszej grupie wiekowej

zwyciężyła Liwia Gruska, drugie miejsce zajął Adam Bartela, a trzecie Marko Kłosa.

W starszej grupie wiekowej najwyższą ocenioną została praca Leny Płaskury,

drugie miejsce zajęła Magdalena Bęben, a na trzecim znalazł się Dominik Cichoń.

Z kolei w tegorocznej edycji Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne zwyciężcą

został Waldemar Borowczyk z Mosznej, drugie miejsce zajął Dawid Kubis z Grocholubia, a wyróżnienie otrzymała Gabriela Sleziona z Dobrej. Komisja oceniała gospodarstwa pod względem



Jedna z nagrodzonych prac.

zachowania zasad BHP oraz stanu sprzętu rolniczego.

Gratulacje uczestnikom w imieniu swoim oraz staro-

sty krapkowickiego Macieja Sonika złożyła wicestarosta Sabina Gorzkulla.

(mar)



To będzie historyczna inwestycja



Umowę podpisano w Urzędzie Gminy Strzeleczy.

Gmina Strzeleczy podpisała umowę z firmą, która wybuduje stację uzdatniania wody w Dziezicach. To ważna inwestycja, która przyczyni się do poprawy jakości dostaw wody dla mieszkańców kilku wiosek.

Umowę na wspomniane zadanie podpisano pod koniec maja. Za realizację inwestycji odpowiedzialny jest Zakład Usług Studziennych Sp. z o.o. z siedzibą w Kielcach, czyli przedsiębiorstwo, które wygrało procedurę przetargową. Firma wykona

przedsięwzięcie w trybie „za-projektuj i wybuduj”.

- Polegać to będzie na opracowaniu pełnej dokumentacji budowlanej techniczno-kosztowej, a następnie kompleksowym wybudowaniu stacji uzdatniania wody wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą – mówi wójt Marek Pietruszka.

Wartość zadania to 7 829 351 zł. Warto jednak wspomnieć, że inwestycja dofinansowana jest z programu Polski Ład. Dotacja rządowa wynosi 5 mln zł, co oznacza, że gmina z wła-

snego budżetu musi wyłożyć 2 828 351 zł.

- Serdecznie dziękuję wiceministrowi obrony narodowej i posłowi Marciniowi Ociepie za pomoc w pozyskaniu dotacji – podsumowuje wójt.

(mim),
fot. gmina Strzeleczy

Było hucznie i wesoło

W zeszłym tygodniu zapowiedzieliśmy, że w najnowszym numerze „Tygodnika Krapkowickiego” opublikujemy więcej zdjęć z tegorocznych obchodów Dni Strzeleczy. Przypomnijmy, impreza odbyła 3 i 4 czerwca.



W niedzielne popołudnie 4 czerwca na gości czekała moc atrakcji.

Organizatorzy przygotowali dla mieszkańców gminy i gości moc atrakcji. Były liczne występy artystyczne, dwie zabawy taneczne i pokazy specjalistycznego sprzętu wojskowego przygotowane przez 1. Pułk Saperów w Brzegu.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się także biegi dla dzieci i młodzieży, w których rywalizowano o puchar wójta gminy. Zgodnie z zapowiedzią publikujemy też wyniki z tego wydarzenia. Prezentują się one następująco:

Rocznik 2017, dziewczyny:

I miejsce - Luiza Kuźnik,
II miejsce - Aleksandra Szajbel,
III miejsce - Blanka Daniel.

Rocznik 2017, chłopcy:

I miejsce - Marek Pietruszka,
II miejsce - Maciej Kaczmarek,

III miejsce - Marcel Josef.

Rocznik 2016, dziewczyny:

I miejsce - Larysa Bieluta,
II miejsce - Zuzanna Marzodko,
III miejsce - Paulina Kosub.

Rocznik 2016, chłopcy:

I miejsce - Adam Żurek,
II miejsce - Fabian Weihs,
III miejsce - Antoni Wojtaszek.

Rocznik 2015, dziewczyny:

I miejsce - Agata Pietruszka,
II miejsce - Milena Nowak,
III miejsce - Ines Majer i Weronika Wystrach.

Rocznik 2015, chłopcy:

I miejsce - Paweł Król,
II miejsce - Łukasz Hadamek,
III miejsce - Paweł Polewka.

Rocznik 2014, dziewczyny:

I miejsce - Liwia Gruszka,
II miejsce - Maximiliana Żok,
III miejsce - Zofia Drobny.

Rocznik 2014, chłopcy:

I miejsce - Bartosz Rataj,
II miejsce - Nikodem Piecha,
III miejsce - Filip Jasik.

Rocznik 2013, dziewczyny:

I miejsce - Amelia Cichoń,
II miejsce - Lena Firlus,
III miejsce - Julia Morcinek.

Rocznik 2013, chłopcy:

I miejsce - Stanisław Wolf,
II miejsce - Jacek Kolman,
III miejsce - Leon Spallek.

Rocznik 2012, dziewczyny:

I miejsce - Agnieszka Żok,
II miejsce - Natalia Hajduk,
III miejsce - Pola Dworys.



Wielkim zainteresowaniem cieszyły się występy dzieci.

Rocznik 2012, chłopcy:

I miejsce - Jakub Pisczor,
II miejsce - Mateusz Gaida,
III miejsce - Kacper Scheibel.

I miejsce - Oliver Głombica,

II miejsce - Adam Honisz,

III miejsce - Paskal Lakota.

Rocznik 2010, dziewczyny:

III miejsce - Marcel Godon.

Rocznik 2009, dziewczyny:

I miejsce - Emilia Stodter.

Rocznik 2009, chłopcy:



Część artystyczna otworzyła niedzielne obchody Dni Strzeleczy.

Rocznik 2011, dziewczyny:

I miejsce - Julia Gondro,
II miejsce - Elena Morcinek,
III miejsce - Emilia Szablicka i Paulina Kauczor.

I miejsce - Bianka Bieluta,

II miejsce - Klara Żok,

III miejsce - Agata Szewior.

Rocznik 2010, chłopcy:

I miejsce - Nico Pawleta,

II miejsce - Filip Chawalek,

I miejsce - Oliver Arts,

II miejsce - Marcel Weihs.

Rocznik 2008, dziewczyny:

I miejsce - Nadia Lichocka.

(mim),
fot. Konrad Bassek



Najmłodsi pokochali scenę.



Goście nie mogli narzekać na nudę.

Dzień Dziecka z kołem PZW Strzeleccki

W niedzielne popołudnie 4 czerwca koło PZW Strzeleccki zorganizowało zawody dla wszystkich dzieci z okazji ich święta. Spotkanie odbywało się w formule otwartej - uczestnicy nie musieli posiadać nawet karty wędkarskiej. Dla wyrównania szans dzieci zostały podzielone na dwie kategorie: dziewczynki i chłopcy.



To była wspaniała impreza z widokiem na zamek w Mosznej.

Pierwszy raz w historii koła zmagania z okazji Dnia Dziecka odbyły się w nowym miejscu, czyli na stawie Kalusznik z widokiem na zamek w Mosznej.

- W zawodach wzięło udział ponad 50 dzieci, co bardzo ucieszyło zarząd koła - mówi prezes koła PZW Strzeleccki Marek Drozd. - Głównym celem takich spo-

tkań jest rozpowszechnianie sportu wędkarskiego, czynnego wypoczynku i aktywnego obcowania z przyrodą.

Dla wszystkich uczestników zawodów zostały zapewnione wyjątkowe liczne nagrody oraz poczęstunek.

- Zarząd Koła PZW Strzeleccki w tym miejscu bardzo dziękuje wszystkim dzieciom oraz ich opieku-

nom za udział w rywalizacji oraz za wiele miłych słów i opinii związanych z organizacją zawodów - dodaje Marek Drozd. - Przeogromne podziękowania kierujemy także do licznych sponsorów imprezy. To dzięki ich zaangażowaniu i hojności udało się zorganizować zawody na tak wysokim poziomie.

(mim), fot. Michał Wicher

Pielgrzymują od ponad 100 lat

Parafianie z Górażdży jak co roku udali się na pielgrzymkę do kościoła w Kamieniu Śląskim. To wielopokoleniowa tradycja nazywana Gmińskim Świętem.

Z opowiadań górażdzań wynika, że pielgrzymowanie zainicjowano z dwóch powodów. Pierwszym z nich było zdarzenie z 1889 roku, kiedy to piorun uderzył w miejscową karczmę. W wyniku nieszczęśliwego wypadku śmierć poniósł listonosz, poparzony został właściciel gospody, a wzrok stracił gajowy o nazwisku Firnis. Drugim powodem było zdarzenie z 1919 roku, kiedy to po wielu latach niewidomy gajowy nagle odzyskał wzrok. Od tamtej pory mieszkańcy Górażdży w podzięce za ten cud pielgrzymują do kościoła parafialnego pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Od pokoleń jest to bardzo ważne wydarzenie dla górażdzań.

Pielgrzymka tradycyjnie odbywa się w ostatnią niedzielę maja. Uczestniczą w niej licznie parafianie, często zabierając ze sobą figury świętych. W tym roku Gmińskie Święto przypadło 28 maja, czyli w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Pielgrzymi uformowali procesję pod sanktuarium św. Jacka. Kilkanaście osób przeszło całą trasę pieszo, część dotarła samochodami. Następnie wszyscy przeszli do kościoła parafialnego, gdzie sprawowana była msza



Tak wyglądało Gmińskie Święto wiele lat temu.



A tak wyglądało tegoroczne pielgrzymowanie.

św. w intencji górażdzań, dla ministrantów, drugi dla marianek. której przewodniczył ksiądz Tomasz Gierga. W trakcie eucharystii poświęcono też dwa nowe sztandary: jeden

Michał Mandola, fot. Nasze Górażdże, parafia Górażdże

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spawalnictwa.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych umieszczonych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

BETARD

Firma BETARD zatrudni w Przyworach pracowników na stanowisko
betoniarz zbrojarz, pracownik budowlany

Opis stanowiska:

- wykonywanie zbrojenia elementów prefabrykowanych
- wykonywanie elementów betonowych
- obsługa elektronarzędzi
- sprawdzenie zgodności wykonanych elementów z dokumentacją

Wymagania:

- doświadczenie w zawodzie betoniarz zbrojarz, pracownik budowlany
- umiejętność czytania i rozumienia rysunku technicznego
- umiejętność pracy w zespole
- zatrudnimy także osoby bez doświadczenia do przyuczenia

Oferujemy zatrudnienie na umowę o pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość ubezpieczenia grupowego, możliwość przyuczenia w zawodzie oraz możliwość rozwoju.

Zapraszamy do kontaktu: Mail: przywory@betard.pl
Osobiście: Betard Przywory ul. Wiejska 16a



Nowy sprzęt do ratowania ludzi

Jednostka OSP Gogolin została doposażona w defibrylatory AED wraz z akcesoriami oraz w fantom do przeprowadzania szkoleń z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Sprzęt udało się zakupić przy wsparciu lokalnych władz samorządowych.



Sprzętu nie udałooby się zakupić, gdyby nie wsparcie ze strony lokalnych władz samorządowych.

Wartość nowego wyposażenia wynosi ponad 26 tys. zł. Zakupu dokonano w ramach tegorocznej edycji Inicjatyw

Społecznych Miasta Gogolina. Jeden z nowych defibrylatorów służyć będzie do celów szkoleniowych. Drugi

zostanie umieszczony w specjalnej kapsule na ścianie budynku OSP Gogolin. Urządzenie pozwoli na udzielenie pomocy w przypadku nagłego zatrzymania krążenia.

Warto zaznaczyć, że w kilku placówkach użyteczności publicznej w Gogolinie znajduje się tego rodzaju sprzęt ratunkowy. Są to m.in. Hala Sportowa im. B. i Z. Blautów oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie.

(mim), fot. gmina Gogolin

To jubileuszowe wydanie

Gmina Gogolin wydała nowy „Kalejdoskop Samorządowy”. To jubileuszowe wydanie zawierające informacje o najważniejszych wydarzeniach z 2022 roku.

Przypomnijmy, że gogoliński kalejdoskop jest wydawany od 20 lat. Pomysłodawcą utworzenia tej publikacji był burmistrz Gogolina Joachim Wojtala. Znajdują się w niej relacje z najważniejszych wydarzeń społeczno-kulturalnych, a także inne cenne informacje na temat funkcjonowania gminy.

Najnowsze wydanie kalejdoskopu można wypożyczyć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie oraz w jej filiach.

(mim), fot. gmina Gogolin



Najnowszemu wydaniu dobrze przyjrzał się burmistrz Joachim Wojtala.

Noc Kupały w Gogolinie

Ciekawe wydarzenie odbędzie się już 17 czerwca w Centrum Biodźnorodności w Gogolinie. Mowa o słowiańskim święcie Noc Kupały, obchodzonym zwyczajowo w czasie najkrótszych nocy w roku.

To kolejna inicjatywa organizowana w ostatnich miesiącach m.in. przez ambitnych młodych mieszkańców gminy. W programie znajdzie się wiele interesujących atrakcji zarówno dla starszych, jak i młodszych osób.

- W planie mamy turniej rycerski, wróżby, wspólne ognisko, tańce, średniowieczne śpiewy i nie tylko –

mówi członek Młodzieżowej Rady Miejskiej w Gogolinie Amadeusz Hoffman. – Będą też warsztaty z robienia biżuterii, strzelanie z łuku, zabawy dla najmłodszych i rzucanie toporem do celu.

Za średniowieczne atrakcje odpowiadać będzie specjalna grupa Perunica z Byczyny specjalizująca się w organizacji tego rodzaju stylizowanych imprez. W

inicjatywę zaangażowała się także Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie, która przygotuje wystawę książek o tematyce wiedźm, słowiańskości i średniowiecza.

- Zapraszamy wszystkich do udziału w tym niezwykłym wydarzeniu – dodaje Amadeusz Hoffman.

(mim)

Charytatywnie i partnersko

Pod koniec maja odbył się bieg charytatywny, którego trasa wiodła od Gogolina przez gminę partnerską Łodygowice aż do czeskiego Jablunkova. Liczącej 190 km wyprawie przyświecał jeden szlachetny cel - pomoc potrzebującym.



Biegacze wyruszyli spod Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

W akcji chodziło o to, aby za każdy pokonany kilometr zebrać 10 zł. Dzięki temu trójce biegaczy - Hubertowi Jaskółce, Rafałowi Kosickiemu udało się zebrać 1900 zł. Pozyskane w ten sposób fundusze przekazano na organizację pobytu let-

niego dla dzieci z Ukrainy, który odbędzie się w gminie Gogolin latem bieżącego roku.

Sportowcy pokonali trasę w ciągu trzech dni. Na mecie w Jablunkovie czekali na biegaczy starosta z Jablunkova Jiří Hamrozi

oraz wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. Warto dodać, że organizację pobytu dla dzieci z Ukrainy wsparł także czeski władarz. Na ten cel przekazał 10 tysięcy koron.

(mim), fot. gmina Gogolin

Najlepsi tancerze w Gogolinie

W sobotę 10 czerwca w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Gogolinie odbył się turniej Grand Prix Polskiego Towarzystwa Tanecznego w tańcu towarzyskim. Była to już 9. edycja tej imprezy.



W turnieju wzięli udział najlepsi tancerze z całej Polski.

Udział w zawodach wzięło ponad 200 par z całej Polski, które rywalizowały ze sobą w dwóch stylach: lądowym i amerykańskim i standardowym. Impreza rozpoczęła się o poranku, a skończyła się późnym wieczorem. Najlepsi tancerze otrzymali nagrody pieniężne. Wydarze-

niu patronował „Tygodnik Krapkowski”.

(mim), fot. gmina Gogolin

Z koroną do ministerstwa

Niewykluczone, że korony żniwne z Gogolina trafią na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. O to starają się mieszkańcy Karlubca.

Na początku wyjaśnijmy, że krajowa lista jest spisem przejawów żywego dziedzictwa niematerialnego z terenu Polski i prowadzona jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Od samego początku jej funkcjonowania w naszym kraju wpisano na nią wiele ciekawych tradycji i zwyczajów, w tym także tych wywodzących się ze Śląska.

Z inicjatywą wpisania na listę koron żniwnych z Go-

golina wyszła znana twórczyni ludowa Waltrauda Wicher wraz z członkami tzw. grupy dożynekowej działającej w Gogolinie. Wniosek do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w tej sprawie podpisano pod koniec maja.

Teraz pismo zostanie ocenione przez Radę do spraw Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

„Gdy otrzyma pozytywną rekomendację, minister wpisze tradycję wyplatania koron żniwnych na krajową

listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Tym samym będzie to już 15. wpis z terenu województwa opolskiego” – wyjaśnia burmistrz Gogolina Joachim Wojtala na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.

Korony żniwne to bardzo ważny element lokalnej tradycji, a te wykonywane w Gogolinie uważane są za jedno z najpiękniejszych w całym regionie.

(mim)



MARSZAŁKOWSKI
BUDŻET OBYWATELSKI



MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego



Startuje 6. EDYCJA Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego

W połowie czerwca rusza kolejna edycja Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Wzorem lat poprzednich, do podziału są 3 miliony złotych. To szansa na realizację inicjatyw mieszkańców regionu!

Już od 12 czerwca do 6 lipca możesz zgłosić swój pomysł, który będzie sfinansowany z budżetu Województwa Opolskiego i realizowany w 2024 roku. Zadanie może zgłosić każdy mieszkaniec województwa bez względu na wiek – a jeśli masz mniej niż 16 lat, musisz mieć zgodę opiekuna prawnego. Czekamy przede wszystkim na projekty o charakterze kulturalnym, prospołecznym, prozdrowotnym, edukacyjnym, sportowym, turystycznym i ekologicznym. Mieszkaniec może zgłosić zadanie o zasięgu subregionalnym (obejmującym co najmniej 2 powiaty) lub powiatowym (obejmującym jeden powiat lub miasto Opole).

Na tym etapie bardzo ważne jest spełnienie wszystkich wymogów wynikających z regulaminu MBO, zwłaszcza jeśli chodzi o:

- prawidłowe i terminowe zgłoszenie zadania przez platformę internetową MBO;
- zebranie wymaganej liczby podpisów (dla zadania subregionalnego 100 podpisów mieszkańców subregionu, dla zadania powiatowego - 50 podpisów mieszkańców danego powiatu);
- zgodność z kompetencjami Województwa;
- wykazanie korzyści dla regionu i jego mieszkańców;
- określenie planowanego kosztu wykonania zadania: dla zadania subregionalnego od 70 tysięcy zł do 150 tysięcy zł; dla zadania powiatowego - od 50 tysięcy zł do 100 tysięcy zł.

Nowością w 6 edycji MBO jest możliwość zgłaszania zadań bez wychodzenia z domu - wyłącznie przez platformę internetową!

ZGŁOSZENIE ZADANIA DO MBO

Od 12 czerwca każdy mieszkaniec może zgłosić zadanie **WYŁĄCZNIE** poprzez stronę internetową <https://budzet.opolskie.pl>.

Żeby zgłosić zadanie, mieszkaniec najpierw musi pobrać listę poparcia, wydrukować ją i wpisać nazwę zadania a następnie rozpocząć zbieranie podpisów.

Do 6 lipca jest czas na zgłoszenie zadania. Po skompletowaniu listy podpisów, mieszkaniec ponownie wchodzi na stronę internetową <https://budzet.opolskie.pl>, wypełnia formularz i dołącza skan listy z podpisami.

Po zgłoszenie zadania, mieszkaniec otrzyma potwierdzenie drogą mailową.

3 miliony zł zostanie równo podzielone pomiędzy 5 subregionów - po 600 tysięcy zł na każdy subregion:

- **SUBREGION:** m. Opole i powiat opolski
- **SUBREGION:** powiaty nyski i brzeski
- **SUBREGION:** powiaty kluczborski, namysłowski i oleski
- **SUBREGION:** powiaty głubczycki, krapkowicki i prudnicki
- **SUBREGION:** powiaty strzelecki i kędzierzyńsko-kozielski

Nowość - Mobilny Punkt Informacyjny!

Jeśli mieszkaniec będzie miał jakikolwiek problem ze zgłoszeniem zadania na platformie internetowej, może skontaktować się z nami, pomożemy. Jeśli trzeba, odwiedzimy mieszkańca w jego miejscowości. Oprócz tego, tak jak w poprzednich latach, będą Punkty Informacyjne w każdym powiecie. Listę punktów można znaleźć na stronie internetowej: <https://budzet.opolskie.pl>.

Na wszystkie pytania mieszkańców odpowiemy też podczas cotygodniowych spotkań on-line na platformie ZOOM.

Aby wziąć udział w spotkaniu, wystarczy napisać mail na adres: <https://budzet.opolskie.pl>. Spotkania będą odbywać się w każdy czwartek o godz. 14.00, tj. 15, 22, 29 czerwca i 6 lipca.

Zapraszamy również do kontaktu telefonicznego po numerem: 77 54 16 848 i osobistego - w Departamencie Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu urzędu marszałkowskiego, na ul. Barlickiego 17, w godzinach pracy urzędu.

Więcej informacji:



/budzetopolskie/



+48 77 54 16 848



budzet@opolskie.pl



<https://budzet.opolskie.pl>



Strażackie zmagania

W niedzielę 11 czerwca na boisku sportowym w Dąbrówce Górnej przeprowadzono Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Burmistrza Krapkowic. W zawodach startowała rekordowa liczba drużyn - 29 w 5 kategoriach wiekowych: seniorzy, kobiece drużyny pożarnicze, młodzieżowe drużyny pożarnicze chłopców, młodzieżowe drużyny pożarnicze dziewcząt i old boy.



Zawodnikom wręczono dyplomy, puchary i medale oraz nagrody pieniężne.

Najliczniejszą grupę zawodników stanowili strażacy z OSP Żywocice (dwie drużyny seniorów, drużyna kobieca i młodzieżowa drużyna chłopców i dziewcząt). Najwięcej emocji dostarczyły występy drużyny old boy, gdzie strażacy z wielkim zaangażowaniem i zapałem rywalizowali między sobą, mimo zacnego wieku, bo ukończone 80 lat życia nie stanowi dla nich żadnych przeszkód. Taka postawa świadczy tylko o jednym, że strażakiem jest się na całe życie.

Nad regulaminowym przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny bryg. Lucjan Lubaszka z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach. Zmagania strażaków obserwowali: wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura, burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, wiceprezes zarządu wojewódzkiego Związku OSP RP w Opolu Arnold Jozsko, Komendant Powiatowej PSP w Krapkowicach bryg. Rafał Bisowski oraz liczna rzesza

publiczności. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał Komendant Miejsko-Gminny ZOSP RP w Krapkowicach Damian Król, będąc jednocześnie spikerem zawodów. Po zakończeniu zawodów wręczono wszystkim drużynom dyplomy, puchary i medale oraz nagrody pieniężne, natomiast zwycięskie drużyny zajmujące miejsce na podium w swoich kategoriach otrzymały pamiątkowe puchary. Sponsorami nagród byli Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego oraz burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Organizatorami zawodów była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Górnej przy wsparciu Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, zarządu miejsko-gminnego ZOSP RP w Krapkowicach i Komendy Powiatowej PSP w



W zawodach wzięło udział 29 drużyn.

Krapkowicach. Strażacy z OSP Dąbrówka Górna wraz z Komendantem miejsko-gminnym ZOSP RP Damianem Królem przygotowali boisko, parking i teren wokół boiska do zawodów, przygotowali również wiele atrakcji dla dzieci, w tym darmowe dmuchańce.

Kolejność miejsc w poszczególnych kategoriach:

SENIORZY:

I ŻYWOCICE II
II KÓRNICA
III ROGÓW OPOLSKI
IV ŻUŻELA II
V STEBLÓW

VI DĄBRÓWKA GÓRNA II
VII ŻYWOCICE I
VIII DĄBRÓWKA GÓRNA I
IX PIETNA
X ŚCIBOROWICE
XI ŻUŻELA I

KOBIECE DRUŻYNY POŻARNICZE:

I KÓRNICA
II DĄBRÓWKA GÓRNA
III STEBLÓW
IV ŻUŻELA
V ŻYWOCICE
VI ROGÓW OPOLSKI
VII PIETNA

MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE CHŁOPCÓW:

I ŻUŻELA
II ŻYWOCICE
III KÓRNICA
IV ŚCIBOROWICE
V PIETNA
VII STEBLÓW

MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE DZIEWCZĄT:

I STEBLÓW
II ŻYWOCICE

OLD BOY

I KÓRNICA
II ROGÓW OPOLSKI
III PIETNA

(dp)



Sędzią głównym zawodów był bryg. Lucjan Lubaszka z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach.

Już zepsuli

Drodzy mieszkańcy, z przykrością informujemy, że są już pierwsze dewastacje na nowym placu zabaw przy ulicy Staszica. Minęły dopiero niespełna dwa tygodnie od jego otwarcia.



Ktoś zapchał wrzutnik monet.

Nie działa toaleta. Powody są dwa: wrzutnik monet celowo został zapchany, dodatkowo, przez - delikatnie ujmując - niewłaściwe użytkowanie toalety, uszkodzony został mechanizm czyszczący.

Niesprawna jest już karuzela, dwa siedziska zostały odkręcone.

Trwają prace nad usunięciem usterek oraz analiza nagrań z monitoringu. Inwestorowi, gminie Krapkowice, zależy na pociągnięciu sprawców do odpowiedzialności.



Karuzela jest niesprawna.

- Na takie zachowania nie ma naszej zgody. Przecież to nasze wspólne dobro i chyba każdy chce, by służyło nam jak najdłużej - mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

Nocne Zwiedzanie Krapkowic

SOBOTA 17 CZERWCA

GODZ. 21:00
KRAPKOWICKI DOM KULTURY

ZBIÓRKA W HOLU KDK
GODZ. 20:30 START 21:00

Krapkowicki Dom Kultury

GMINA KRAPKOWICE

„Magnolia” zarasta

Park Magnolia przy Krapkowickim Domu Kultury to mały, zielony załątek w centrum miasta, który niegdyś cieszył się sympatią mieszkańców. Dziś to miejsce nie zachęca do spacerów i rekreacji.

Do naszej redakcji napisał mieszkaniec Krapkowic (dane zastrzeżone), który zwrócił uwagę na niewykorzystaną przestrzeń parkową za domem kultury.

- To miejsce ma potencjał, który nie jest w pełni wykorzystany - zaznacza krapkowiczanka. - Co prawda są tam ławki, na których można przysiąść, ale co tu dużo mówić, park nie zachwyca. Przydałoby się bardziej zadbać o ten teren. Póki co jest on zarośnięty, a wysoka trawa stała się przestrzenią do wyprowadzania psów. Niejednemu raz widziałem ludzi spacerujących tam z czworonogami w wiadomym celu.

Przypomnijmy, że pod koniec 2020 roku dla poprawy bezpieczeństwa w parku zamontowano oświetlenie. Koszt inwestycji wyniósł blisko 60 tys. złotych. Zostało także zdemontowane stare ogrodzenie, dzięki czemu pojawiła się nowa przestrzeń do wypoczynku. W planach było też doświetlenie znajdującej się tam sceny.



W wakacje w parku Magnolia będzie kino plenerowe.

Mieszkańcy Krapkowic wspominają, że niegdyś w parku działo się więcej. Myślimi wracają choćby do plenerowego kina, które cieszyło się zainteresowaniem.

- Kino plenerowe w wakacje na pewno będzie - mówi dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury Aleksander Bernat. - Poza projekcją filmów będzie też koncert podsumowujący warsztaty artystyczne, które będą odbywały się na początku lipca.

Czy będą jeszcze inne wydarzenia? O tym dziś trudno

powiedzieć, ponieważ zależy to od finansów.

- Zobaczmy, jak będą one wyglądały po półroczu, zrobimy podsumowanie i wtedy coś zaplanujemy - dodaje Aleksander Bernat. - Na pewno jeszcze parę rzeczy wydarzy się w parku Magnolia.

Teren, który w ostatnim czasie zarósł trawą, ma być w najbliższym czasie doprowadzony do porządku zgodnie z harmonogramem koszenia. Park niebawem powinien wyglądać już lepiej.

(matt)

Zamaskowany znak

Krzewy i kwiaty są prawdziwą ozdobą wsi i miasteczek, jednak nie powinny ograniczać widoczności znaków informujących kierowców, jak mają zachowywać się na drodze. W Żywocicach przy jednej z ulic bujne pnącza pokryły znaczną część znaku drogowego.

Takie sytuacje mają miejsce najczęściej w okresie wiosenno-letnim, kiedy roślinność budzi się do życia. Wówczas gałęzie drzew, pnące rośliny i liście bardzo skutecznie przysłaniają wiele znaków drogowych. Do podobnej sytuacji doszło przy ulicy Kozielskiej w Żywocicach.

Zdjęcia porośniętego liśćmi znaku ustęp pierwszeństwa nadesłał do naszej redakcji jeden z czytelników (dane do wiadomości redakcji). Mężczyzna zwrócił uwagę, że może stwarzać to zagrożenie dla użytkowników ruchu.

„Miejscowi być może wiedzą, że jadąc ulicą Kozielską, należy w tym konkretnym miejscu zachować ostrożność, jednak dla kierowców spoza Żywocic może nie być to już takie oczywiste i niebezpieczeństwo” - napisał czytelnik.

Znak ustęp pierwszeństwa jest jednym z najważniejszych znaków w ruchu



Porośnięty znak drogowy w Żywocicach przy podporządkowanej drodze prowadzącej do ulicy Krapkowickiej.

drogowym. Wprawdzie nie wymusza zatrzymania przed skrzyżowaniem, ale zawsze zmusza do zachowania szczególnej ostrożności. Oznacza on, że pojazd poruszający się drogą, na której znajduje się wspomniany znak, musi ustąpić pierwszeństwa pojazdom na drodze uprzywilejowanej.

Odpowiednie służby przeprowadzające inspek-

cję stanu widoczności znaków chyba dawno nie były we wspomnianym miejscu. Na zdjęciach ulicy Kozielskiej, dostępnych na internetowej platformie mapowej Google Maps zrobionych jeszcze w 2019 roku, można zobaczyć ten sam (już wówczas) zarośnięty znak drogowy.

(matt)

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

TRANS-PEL
Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

25 LAT
TYGODNIKA
KRAPKOWICKIEGO
O TOBIE • O NAS • O REGIONIE

Urodzinowy rabat

- 25% na 25-lecie!

Zareklamuj się i zdobądź nowych klientów!

Skorzystaj z najbardziej ugruntowanego na lokalnym rynku medialnym kanału informacyjnego w powiecie krapkowickim! Cechuje nas stabilny fundament, solidny przekaz i szeroki odbiór!

#PRASA
 Tygodnik Krapkowicki

#INTERNET
WWW.TYGODNIK-KRAPKOWICKI.PL
Facebook Tygodnik Krapkowicki
 (18 tys. obserwatorów!)

Skontaktuj się z nami,
a my przygotujemy ofertę na miarę Twojego biznesu!
 Dział marketingu- tel. 692 190 982, marketing@tygodnik-krapkowicki.pl

Święto gminy z muzyką w tle

W miniony weekend odbyły się Dni Gminy Walce. Tegoroczne obchody upłynęły pod znakiem muzyki.



Przebieg rozpoczął się od występu Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej.

Świętowanie rozpoczęło się w sobotę 10 czerwca Powiatowym Przeglądem Orkiestr Dętych. O godz. 14.00 muzycy wyruszyli w przemarszu spod kościoła parafialnego w Walcach na plac przy Gminnym Ośrodku Kultury. Tam jeszcze przed rozpoczęciem występów minutą ciszy uczczono zmarłego tego dnia muzyka Konrada Jaroscha z Góraźdzy, wieloletniego organistę w tamtejszym kościele.

Przebieg rozpoczął się od występu Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej, której członkami są młodzi muzycy z powiatów krapkowickiego i kędzierzyńsko-kozielskiego. Do jej powstania przyczynili się Marek Śmiech, Rafał Jilg i Andrzej Weinkopf, których dzieci również należą do tej formacji. Grupa po raz pierwszy zaprezentowała się przed tak dużą publicznością.

W dalszej części wystąpili: Zakładowa Orkiestra Dęta ArcelorMittal SA ze Zdzieńszowic, Orkiestra Dęta z Gogolina i Walec-

kiej Orkiestry Dętej Capri z Walec, do których dołączyli muzycy z partnerskiej



Występy młodych artystów jak zwykle cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Dęta Góraźdże Cement SA z Choruli, Oder-Blass-

-Band i połączone siły Młodzieżowej Orkiestry

gminy Berg. Na zakończenie odbył się koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Leśnica i Młodzieżowej



Zespół TerazMy przyciągnął publiczność pod scenę.

Orkiestry Dętej Kaprys pod batutą Klaudiusza Lissonia. Wszystkie formacje, które wystąpiły tego dnia,

GOK-u. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, do której przygrywał zespół Metro.

W niedzielę odbyło się I Międzynarodowe Spotkanie Zespołów Artystycznych z Gmin Partnerskich. Na początku zaprezentowała się grupa Walce-Berg-Friendship-Brass, której przeważającą część stanowili członkowie niemieckiego zespołu Schwarzach-Musikanten. Następnie wystąpiła Grupa Wokalna Drugiej Generacji w składzie Anna Betanova i Zdenek Janicek. W ich repertuarze znalazły się piosenki popularne i musicalowe. Zespół The Luckyones z Malej Moravki złożony z młodych muzyków wykonał rockowe przeboje. Za perkusją zasiadł najmłodszy, zaledwie 10-letni członek grupy. Na scenie zaprezentowali się też mieszkańcy gminy Walce: zespół folk-

lorystyczny Walczanki oraz zespoły taneczne Przecinek z Broźca oraz MiniExit i Exit. Nie mogło zabraknąć koncertów gwiazd znanych z radia i telewizji – Arkadia Band oraz Bernadety Kowalskiej i Przyjaciół. Był też program kabaretowy w wykonaniu Krzysztofa Wierzchowskiego. Gwiazdą wieczoru był zespół TerazMy. Drugi dzień obchodów również zakończył się zabawą taneczną. Publiczność bawiła grupa Rodos.

Podczas dwóch dni świętowania nie zabrakło atrakcji dla dzieci i stoisk gastronomicznych. Imprezę z humorem i niezwykłą charyzmą poprowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek. „Tygodnik Krapkowicki” sprawował patronat medialny nad wydarzeniem.

(mn), fot. (dodi),
Konrad Bassek

Podziwiali oldtimery

To była nie lada gratka dla fanów motoryzacji. W niedzielę 4 czerwca w Pałacu Rozkochów odbył się zlot starych pojazdów - RozkoOldCars.

Wydarzenie przyciągnęło na plac przy pałacu tłumy gości, którzy podziwiali zabytkowe środki transportu. W zlocie wzięło udział ok. 80, co przerosło oczekiwania organizatorów.

- Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania – mówi pomysłodawca imprezy Tomasz Tomala, właściciel warsztatu samochodowego, miłośnik dawnej motoryzacji i realizator licznych wydarzeń. - Już od dłuższego czasu staraliśmy się o to, żeby zlot odbył się właśnie na terenie pałacu w Rozkochowie i w końcu się to udało. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę.



Wydarzenie przyciągnęło tłumy.

Podczas zlotu można było podziwiać kilkadziesiąt pojazdów, oprócz samochodów były to jednoślady i traktory. Najstarszym z eksponatów był ford z 1911 roku.

- Chcieliśmy zaszczyć w ludziach zamiłowanie do starej motoryzacji i myślę, że nam się to udało – dodaje Tomasz Tomala.

W programie wydarzenia znalazło się wiele atrakcji. Jedną z nich był przejazd oldtimerów przez gminę Walce. Nie zabrakło stoisk gastronomicznych i dmuchańca dla najmłodszych. Można było też skorzystać z przejażdżki zabytkowymi pojazdami. Podczas



Podczas zlotu można było podziwiać kilkadziesiąt pojazdów.

imprezy prezes Fundacji Pałacu Rozkochów Piotr Kulczyk podziękował szefowi polskiej części Euroregionu Pradziad Radosławowi Roszkowskiemu za dotychczasowe starania zmierzające do tego, by obiekt zyskał partnera na terenie Re-

publiki Czeskiej, dzięki czemu można będzie współpracować w celu pozyskiwania środków na realizację wspólnych inicjatyw, w tym remontów.

(mn),
fot. A. Dereń, P. Kulczyk

Święto strażaków z gminy Walce

Jak pisaliśmy w poprzednim wydaniu, w sobotę 3 czerwca w Zabierzowie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Wójta Gminy Walce. Zmagania przebiegły w duchu zdrowej rywalizacji.

Wydarzenie było prawdziwym świętem członków jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Walce. Wiele emocji jak zwykle wzbudziły występy dziecięcych i młodzieżowych drużyn. Można było też kibicować drużynom seniorskim.

Wyniki prezentują się następująco:

Dziecięce Drużyny Pożarnicze:

1. Stradunia 3,
2. Stradunia 2, Dobieszowice 2,
3. Grocholub 2,
4. Brożec,
5. Kromolów,
6. Stradunia 1,
7. Walce 2,
8. Rozkochów 2,
9. Grocholub 1,
10. Walce 1,
11. Dobieszowice 1,
12. Zabierzów,
13. Rozkochów 1.



Podczas wydarzenia odznaczono zasłużonych strażaków.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze:

1. Stradunia 2,
2. Zabierzów,
3. Stradunia 1,
4. Grocholub,
5. Walce,
6. Brożec,
7. Dobieszowice,
8. Rozkochów,

Seniorzy:

1. Kromolów,
2. Rozkochów,
3. Grocholub,
4. Walce,
5. Ceska Ves,
6. Stradunia,
7. Dobieszowice,
8. Brożec,

9. Zabierzów.

Podczas wydarzenia wręczono też medale i odznaki zasłużonym strażakom. Złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali Erwin Baar i Krystian Czernek. Srebrne medale odebrali Marcin Filusz, Marcin Koch, Gerard Kopietz, Krzysztof Stefan i Marek Śmiech. Brązowe medale trafiły do Daniela Bonka, Tomasza Gajdy i Józefa Kaczmarczyka. Medalem honorowym im. Bolesława Chomicza odznaczono Zygryda Machonia.

Wręczono też odznaki „Strażak Wzorowy”. Otrzymali je Dorota Nossol, Damian Kurpiela, Kamil Kurpiela, Justyna Malkowska, Roman Śmiech i Daniel Walczyk.

(mn), fot. (OSP Walce), (OSP Stradunia)



Dzieci i młodzieżowe drużyny ze Straduni zajęły miejsca na podium.

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antosza 2

Oddział osobisty
Zuzela
ul. Krapkowska 2

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

IMEX PIECHOTA
/ Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Niebezpieczny przystanek

W ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach wzięli udział zaproszeni goście - zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Krapkowicach nadkom. Piotr Wilusz i zastępca komendanta Komisariatu Policji w Zdzieszowicach asp. szt. Eugeniusz Adamkiewicz, którzy przedstawili kwestie związane z bezpieczeństwem w gminie. Radna Klaudia Kazik zwróciła uwagę policjantów na niebezpieczny przystanek w Krępnej.

Wspomniany przystanek znajduje się przy drodze wojewódzkiej nr 423 w środku wsi, przy trasie w kierunku Krapkowic. W tym miejscu odległość od ogrodzenia do skrajni jezdni jest zaledwie półmetrowa. Brakuje tam także przejścia dla pieszych.

- Jeżeli będą się wymijać tam dwa samochody, już nie wspominając o auto-

busach, to może dojść do nieszczęścia – mówi Klaudia Kazik. - Dzieci (czekające na autobus – przyp. red.) stoją na bardzo wąskim odcinku między jezdnią a płotem. Nie ma tam zatoczki ani niczego podobnego.

Rajczyni poprosiła obecnych na zebraniu policjantów, aby mieli na uwadze to miejsce.

Przewodniczący rady Edward Paciurek zasugerował jednak, aby radna złożyła w tej sprawie interpelację. Być może jedynym rozwiązaniem problemu niebezpiecznego odcinka drogi byłoby jego przebudowanie.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice



Sesja Rady Miejskiej w Zdzieszowicach odbyła się 31 maja.

Bawili się w Januszkowicach

Mieszkańcy Januszkowic bawili się na festynie rodzinnym zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. Impreza odbyła się na szkolnym boisku w piątek 2 czerwca.

Uczniom szkoły, ich rodzeństwu, rodzicom i wszystkim przybyłym zapewniono wiele atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz ratowników WOPR-u, którzy w obliczu zbliżających się wakacji udzielali rad i wskazówek na temat podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą, odkrywali tajniki swej służby, pokazywali, jak należy ratować ludzkie życie w sytuacji zagrożenia. Gromkimi brawami nagrodzone zostały dzieci z lokalnego przedszkola, które urzekły zgromadzoną publiczność radosnymi tańcami i piosenkami.

Dużą ciekawość przybyłych mieszkańców budziła scena główna, która przedstawiała kuchnię w śląskim domu. Nie zabrakło w niej przedwojennego bifeja (kredensu kuchennego), stołu z wysuwanymi miskami pełniącymi niegdyś rolę zlewu, radia z zielonym oczkiem, wahadłowego zegara wiszącego



Rodzinny festyn odbył się 2 czerwca.

czy wreszcie przedwojennej „singerki” – maszyny do szycia, a na piecu warzył się śląski żur. W tej śląskiej kuchni uczniowie klasy VI i V wystąpili w przedstawieniu pt. „Dzióbka dej”. Największym zaskoczeniem dla wielu uczestników, ale i ogromną atrakcją był fakt, że, obok uczniów, w ro-

lach głównych wystąpiło troje bardzo odważnych i uzdolnionych aktorsko rodziców. To właśnie oni zagraли główne role: gospodyni, gospodarza i bardzo nowoczesnej ołmy. Przedstawienie utrzymane było w konwencji regionalnej. Śląską gwarą na tle popularnych regionalnych pieśniczek przypomniane

zostały dawne obyczaje i tradycje panujące w śląskich rodzinach.

To jednak nie wszystkie atrakcje. Wiele emocji wśród gości wzbudziły rodzinne zmagania, czyli mecz piłki nożnej i przeciąganie liny. Obok zdrowej rywalizacji więcej jednak było śmiechu i świetnej zabawy.

Dzięki radzie rodziców działającej przy szkole pod przewodnictwem Andrzeja Zimermanna oraz sołtysa Januszkowic Danuty Filipczyk dzieci mogły korzystać z dmuchańców. Przedszkolaki i uczniowie otrzymali bezpłatne bony na watę cukrową, wodę lub soki oraz lody.

Rodzinny festyn zorganizowany przez PSP i radę rodziców po raz kolejny udowodnił, jak ważna w procesie dydaktyczno-wychowawczym jest współpraca lokalnej społeczności ze szkolną placówką.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Funkcjonowanie samorządu ma w małym palcu

Uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym. Na pytania konkursowe odpowiadało 53 uczniów z ponad 20 szkół podstawowych w regionie.

W XXI edycji Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym, który organizuje urząd marszałkowski, udział wzięli uczniowie klas ósmych. Pytania konkursowe, z którymi zmagali się uczestnicy, dotyczyły m.in. sposobu funkcyjono-

wania gmin, powiatów, a także sejmiku wojewódzkiego. Wydarzenie miało na celu szerzenie idei społeczeństwa obywatelskiego i systemu wartości demokratycznych.

Laureatem Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Teryto-

rialnym został Mateusz Grześkiewicz z PSP nr 1 w Zdzieszowicach. W zmaganiach konkursowych wykazał się ogromną wiedzą z zakresu problematyki samorządu terytorialnego, w tym własnej gminy, powiatu i województwa. Oprócz

miejsca na podium komisja konkursowa przyznała także trzy wyróżnienia. Laureaci poza nagrodami rzeczowymi i dyplomami otrzymali nagrody pieniężne w wysokości od 600 do 1000 złotych.

(matt), fot. (PSP nr 1 w Zdzieszowicach)



Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym odbył się 31 maja w Opolu.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Oko w oko z Napoleonem.

Historia Christiana von Haugwitza

Część I

W młodości podróżował z Goethem. Przyjaźnił się z cesarzem, był zaufanym sługą króla Prus. Kilukrotnie twardo negocjował z Napoleonem, a od jego samodzielnych decyzji zależał pokój w Europie. Mowa o Christianie von Haugwitzu, hrabim z Krapkowic i Rogowa.

Młodość u boku wieszczów

12 kilometrów od Oleśnicy znajduje się niewielka, licząca około 500 mieszkańców wieś Byków. W zasadzie jedyną pamiątką po dawnych wiekach jest tutaj kościół filialny pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, tuż obok którego znajdują się boiska piłkarskie, siatkarskie i koszykarskie oraz plac zabaw. Mamy do czynienia z pozostałością niewielkiego parku pałacowego z XVIII wieku. Po samym budynku po 1945 r. nie pozostał nawet ślad, jego

radość na pewno mieszały się z mnóstwem obaw. Tym razem jednak czarny scenariusz nie spełnił się – Christian w przyszłości odziedziczył ojcowskie dobra i dożył osiemdziesiątki. Dorosłości doczekali także jego młodsi brat Hans Friedrich Wilhelm oraz dwie siostry. Znowuż kolejna szóstka z rodzeństwa zmarła jednak w dzieciństwie. Z szesnastki dzieci barona, dwanaścioro zostało przez niego pogrzebanych. To coś, co dzisiaj nam trudno sobie wyobrazić, w XVIII wieku było jednak powszechnym

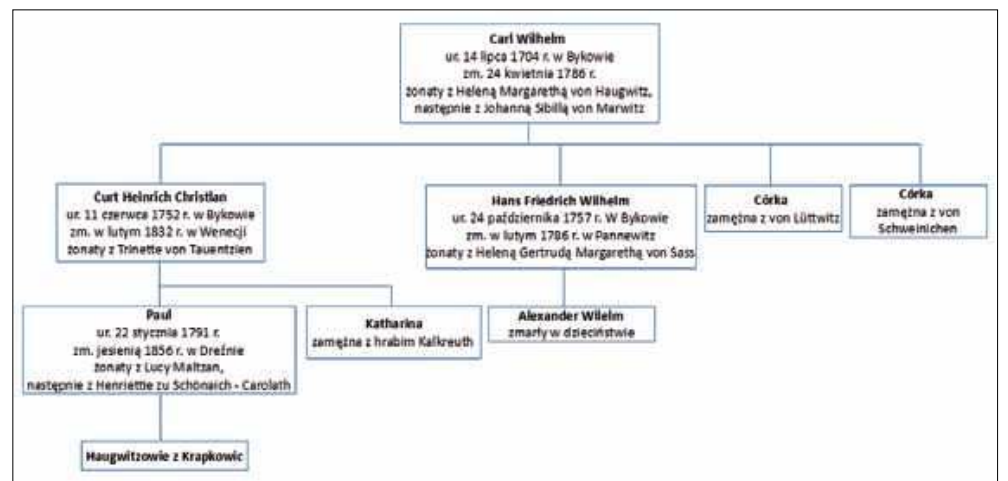
znał starszego o 5 lat Wielkiego Księcia Toskanii, Leopolda von Habsburga. Syn Pana na Krapkowicach i syn władcy Świętego Cesarstwa Rzymskiego zaprzyjaźnili się i utrzymywali kontakt przez wiele lat.

W służbie Jego Królewskiej Mości

Po powrocie na Śląsk Christian poślubił Trinetę von Tauentzien, córkę generała Friedricha von Tauentziena, dowódcy garnizonu wrocławskiego i bohatera wojen śląskich, podczas których bronił Wrocławia przed Austriakami. Haugwitz przejął z rąk ojca zarząd nad rodzowymi dobrami i dał się poznać jako dobry gospodarz. Wciąż jednak nie mógł usiedzieć na miejscu. Kolejna podróż zaprowadziła go do Szlezwiку, gdzie na przełomie 1780 i 1781 r. mieszkał w domu Christiana von Stolberga. Wtedy poznał kolejnego niemieckiego poetę – Matthiasa Claudiusa. Z żoną kilkakrotnie odwiedzał też Włochy, raz po raz goszcząc u księcia Leopolda.

W lutym 1786 roku zmarł Hans Friedrich Wilhelm von Haugwitz, a dwa miesiące później baron Carl Wilhelm. Pochowawszy w ten sposób kolejno młodszego brata i ojca, Christian pozostał jedynym żyjącym potomkiem tej linii rodu i odziedziczył jego wszystkie posiadłości, w tym Krapkowice i Rogów. Mniej więcej w tym samym czasie doszło do zmiany władcy w Prusach. 17 sierpnia zmarł król Fryderyk II Wielki, a na tron wstąpił jego bratanek Fryderyk Wilhelm II.

Relacja Haugwitzów z rodem Hohenzollernów była skomplikowana. Stary Fryderyk nie lubił Christiana, jednak jako pragmatyk rozważał namówienie go do objęcia urzędu. Haugwitz jednak odważnie odmówił chłodnego uczucia i bardzo starannie unikał władcy. Kiedy tylko stary Fryc podczas licznych podróży po Śląsku odwiedzał Krapkowice, Christian był w jednej ze swoich pozostałych



Uprozczone drzewo genealogiczne rodu von Haugwitz na przełomie XVIII i XIX wieku.

posiadłości. Kiedy Fryderyk zaglądał do innych majątków Haugwitzów, Christian akurat był w Krapkowicach. Przy okazji jednej z takich sytuacji król miał powiedzieć do jednego ze swoich adiutantów „Pewnie wlaź na jakieś drzewo i stawia mi teraz horoskop”. Władca w ten sposób nabijał się z zamiłowania swojego poddanego do mistycyzmu. Christian otwarcie należał do masonerii, w 1774

Wilhelmowi II. Panowie polubili się, zaczęli ze sobą korespondować. W 1910 roku kolekcja ich listów była jeszcze w posiadaniu rodu von Haugwitz. Mówi się, że jedną z podstaw ich relacji było właśnie to, co było przytykiem ze strony poprzedniej głowy państwa – wspólna fascynacja mistycyzmem. 15 października we Wrocławiu król nadał Christianowi tytuł hrabiowski.

Ta przygoda potrwała ledwie kilka miesięcy. Fryderyk Wilhelm II złożył bowiem Christianowi propozycję nie do odrzucenia. Od nieco ponad roku na tronie w Wiedniu zasiadał nowy cesarz. Władcą Świętego Cesarstwa Rzymskiego był Leopold II, brat zmarłego bezdzietnie cesarza Józefa II, były Wielki Książę Toskanii i przyjaciel Haugwitza. Król zaproponował Christianowi, by ten został



Christian von Haugwitz na portrecie z pierwszej połowy XIX wieku.

wygląd został upamiętniony na kilku przedwojennych pocztówkach. Przed 270 laty był on siedzibą barona Carla Wilhelma Haugwitza, który mieszkał tutaj wraz z żoną – Johanną Sibillą z domu von Marwitz. Pałac był raczej smutnym miejscem. Jego ściany były niemymi świadkami narodzin szóstki dzieci Carla Wilhelma, a następnie kolejno ich śmierci, a także zgonu jego pierwszej małżonki – Heleny Margarety von Haugwitz. Kiedy więc 11 czerwca 1752 roku przyszedł na świat chłopczyk, ochrzczony następnie imionami Christian August Heinrich Curt, nadzieja i

zjawiskiem.

Sam Christian na szerokie wody wypłynął w wieku siedemnastu lat. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy jego ojciec kupił Krapkowice i Rogów, udał się na studia prawnicze do Halle. Stamtąd przeniósł się do Getyngi, gdzie poznał braci-poetów: Christiana i Friedricha Leopolda von Stolbergów. Razem w 1775 roku udali się w podróż do Szwajcarii, w której towarzyszył im 23-letni Johann Wolfgang von Goethe. Z innym przyjacielem, hrabią Döhnhoffem, Haugwitz nieco później wyprawił się do Włoch. We Florencji po-



Pałac w Bykowie. Tutaj w 1752 roku przyszedł na świat Christian von Haugwitz.

wstępując do loży Minevry z trzema palmami z Lipska.

W 1786 sytuacja uległa jednak kompletniej zmianie. Christian przyjaźnił się ze swoim szwagrem, landgrafem Karolem Heskim. Często spotykali się w Rogowie, a pewnego razu wybrali się razem do Wrocławia. Tam Karol przedstawił Haugwitza Fryderykowi

Od tego momentu zaczęły się już bezpośrednie namowy na objęcie urzędu. Hrabia Haugwitz okazał się dość wytrzymały i wytrwał w ich odrzucaniu niemal pięć lat. Wreszcie w 1791 roku ugiął się. Został dyrektorem generalnym Schlesische Landschaft, instytucji bankowej zajmującej się głównie nieruchomościami i kredytami hipotecznymi.

przedstawicielem dworu pruskiego w Wiedniu. Ten nie zastanawiał się długo. W ten sposób hrabia z Krapkowic i Rogowa wkroczył w świat wielkiej, europejskiej dyplomacji.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Lukasz Malkusz



NR 5 (18) CZERWIEC 2023

PARTNER

GÓRAŹDŹE
HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

30 tysięcy złotych na nowe drzewa

Grupa Góraźdże przekazała gminie Gogolin 30 tysięcy złotych na zakup nowych drzew. W ten sposób wsparto akcję „800 drzew na 800-lecie Gogolina”.

Za otrzymane fundusze gmina zakupiła metasekwoje chińskie i klony. Część z nich posadzono wzdłuż ulicy Sportowej w Gogolinie już na początku maja. W inicjatywę włączyli się m.in. pracownicy urzędu miejskiego oraz mieszkańcy miasta.

Warto zaznaczyć, że w akcję zazieleniania Gogolina włączyli się także ofiarodawcy. Dwa drzewa osobiście zasadzili prezes zarządu Góraźdże Cement



Kierownictwo Grupy Góraźdże osobiście włączyło się w akcję sadzenia drzew.

SA Andrzej Reclik oraz członek zarządu i dyrektor personalny Jacek Połączarz w obecności

burmistrza Gogolina Joachima Wojtali i jego zastępcy Krzysztofa Reinerta. To symboliczne



W środę 31 maja odsłonięto też tablicę upamiętniającą akcję „800 drzew na 800-lecie Gogolina”.

wydarzenie miało miejsce 31 maja. Przy okazji władze miejskie złożyły też podziękowania Grupie Góraźdże za przekazane

fundusze i zaangażowanie się w pomoc w ochronę środowiska.

(mim), fot. gmina Gogolin

Z kwiatka na kwiatek

Zapylenie roślin to proces przenoszenia pyłku na zalążek – w przypadku roślin iglastych oraz na znamię słupka – u większości otaczających nas roślin. W naturze zapylenie odbywa się na wiele sposobów, ale najpopularniejszym jest tzw. zoogamia, czyli zapylenie z udziałem zwierząt.

Jakie zwierzęta?

Wszystkie rośliny nasienne muszą zostać zapyłone. Niektóre rośliny, np. trawy – grupa roślin z rodziny wiechlinowatych, zapylane są za pomocą wiatru. Rośliny te wytwarzają sporo pyłku – prawdopodobieństwo spotkania się pyłku ze słupkiem jest małe, w związku z czym roślina musi sporo go wytworzyć. Inne rośliny korzystają z wody i z jej pomocą transportowany jest pyłek. Dominującą grupą wśród roślin są rośliny zapylane przez zwierzęta. Zwierzęta te, nazywane zapyłaczami, przypadkowo bądź specjalnie zapyłają rośliny. Szacuje się że aż 75-80 % wszystkich roślin oraz 70% roślin uprawnych zapyłanych jest przez zwierzęta, głównie przez owady. Na świecie istnieje około 200 tysięcy zwierząt, które spełniają rolę zapyłaczy. Spośród zwierząt zapyłających najważniejszą

rolę odgrywają owady takie jak pszczoły.

Pszczoły miodne

W ostatnich latach zainteresowanie pszczołami wzrasta. Popularność pszczoł opiera się głównie na przedstawicielkach jednego gatunku, jakim jest pszczoła miodna *Apis mellifera*. Pszczoła ta charakteryzuje się łatwością w udomowieniu, co zostało wykorzystane przez człowieka do jego działalności. W ostatnich latach coraz częściej mówi się o innych zapyłaczach. Wśród 16 tysięcy gatunków pszczoł na świecie w Polsce opisano występowanie około 470 gatunków pszczoł. Pszczoły reprezentujące polską apidofaunę należą do 6 rodzin. Pszczoły te, jako że należą do różnych rodzin, mogą znacząco się od siebie różnić. Niektóre z nich takie jak zaprzyjaźniona z człowiekiem pszczoła miodna produkują zapasy pokarmu na najzimniejsze dni w roku w postaci miodu, inne przejawiają cechy pasożytnicze, jeszcze inne prowadzą samotniczy tryb życia.

Mimikra i inne gadżety

W toku ewolucji zarówno zapyłacze, jak i rośliny wykształciły szereg przystosowań do zapyłania. Rośliny wytwarzają kwiaty



Pszczoła penetrująca szafirkę.

o specjalnych właściwościach, z kolei cechy anatomiczne niektórych owadów pozwalają im na efektywniejsze zbieranie nektaru i pyłku. Jedną z niezwykłych cech roślin jest upodabnianie się do owadów, co zachęca samców do przysiadania na kwiecie. Zjawisko to nazywamy mimikrą seksualną. W naszej szerokości geograficznej mimikrę można zaobserwować u różnych gatunków storczyków. Śląsk Opolski jako region bogaty jest w stanowiska storczyków. W utworzonym w 1958 roku rezerwacie w Kamieniu Śląskim czy proponowanym rezerwacie Góraźdże podziwiać możemy licznych przedstawicieli tej rodziny takich jak buławnik, kruszczyk czy podkolan

biały. Innym typem mimikry jest mimikra zapachowa polegająca na wydzielaniu przez roślinę nektaru zapachem przypominającego wydzielane przez samice feromony. Rośliny, aby zachęcić owady do zapyłania, wykształciły także inne związki z zapyleniem struktury, np. miodniki. Zachęcające dla owadów ma być również wytwarzanie ciepła przez roślinę, czyli tzw. termogeneza, a także artefakty wizualne (wielkość, budowa, kolor, tekstura kwiatów oraz kwiatostanów) czy kwiaty pułapkowe jak u roślin z rodziny obrazkowatych.

Lepiarki, samotki i inne

Zwierzęta również wykształciły w toku ewolucji liczne przystosowania związane z zapyleniem roślin.

Ważnym aspektem przy zapyleniu roślin jest budowa anatomiczna owada i jego wielkość. Ważna jest przede wszystkim budowa aparatu gębowego oraz długość języczka do pobierania pokarmu. U różnych gatunków owadów języczek ma różną długość, a tym samym możliwość penetrowania wnętrza kwiatów, pobierania nektaru i zapylenia jest różna. Pszczoły z rodziny lepiarkowatych przenoszą pyłek za pomocą szczoteczek, wola lub w zagłębieniu nadustka. Wśród gatunków pszczoł spojnicowatych samice przenoszą pyłek na włoskach znajdujących się na tylnych odnóżach. Z kolei pszczoły miesierkowate przenoszą pyłek na stronie brzusznej odwłoka na tzw. szczoteczce. Pszczółowate, w tym trzmiel czy pszczoła miodna, wyposażone są w szczoteczki lub koszyczki służące do transportu pyłku.

Nie tylko pszczoły

Chociaż pszczoły są najlepiej wyspecjalizowanymi zapyłaczami obligatoryjnymi, wspomnieć należy o innych grupach owadów, które stanowią grupę zapyłaczy fakultatywnych, takich jak chrząszcze, owady z rodziny muchowatych oraz bzygowatych, osy, motyle dzienne oraz motyle nocne, mrówki oraz wiele innych gatunków.



Leśny inżynier

Polska jest krajem, w którym udało się odtworzyć populację bobra. Również na Opolszczyźnie występują przedstawiciele tego gatunku. Niewielu osobom udało się spotkać bobra, ponieważ jest on bardzo płochliwym ssakiem. Odwrotnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o ślady jego wodnej działalności.

Bóbr: ssak czy ryba?

Bóbr europejski jest największym ziemnowodnym gryzoniem, który występuje w naszym kraju. Dzięki szczególnej budowie ciała jest doskonale przystosowany do życia w wodzie. Przed zimnem i wilgocią chroni go gęsta sierść o obfitym i gęstym podbiciu puchowym. Pływanie ułatwia mu wrzecionowata budowa ciała. Zwierzę pływa powoli. Nurkując, potrafi wytrzymać pod wodą 10 minut i dłużej. Podczas nurkowania zaciskają się otwory: gębowe, nosowe i słuchowe. Zwierzę posiada trzecią powiekę, która umożliwia mu widzenie pod wodą. Niektóre osobniki mogą ważyć nawet do 30 kg, a ich długość może osiągać do 110 cm.

Bóbr ma 20 zębów. Są one najpotężniejszym narzędziem,



Bóbr prowadzi ziemnowodny tryb życia.

jakim dysponuje zwierzę. Dwa górne siekacze działają jak dźwignie w stosunku do dolnych siekaczy. Dają one bobrom solidne oparcie podczas ścinania drzew. Jeden osobnik potrafi powalić osikę o średnicy 30 cm w ciągu 15 minut.

Zwierzę jest posiadaczem unikatowego, spłaszczonego, pokrytego łuską ogona, który w wodzie służy jako ster oraz dodatkowa siła napędowa. Peł-

ni też rolę organu regulującego temperaturę ciała. Ogon bobra w gwarze łowieckiej nazywany jest „pluskiem” bądź „kielnią”. W razie niebezpieczeństwa zwierzę uderza nim o powierzchnię wody. Robiąc dużo hałasu, ostrzega w ten sposób innych członków kolonii o obecności wroga. Jest roślinożercą, bo w jego diecie dominują rośliny gatunków przybrzeżnych i wodnych. Bobry są to osobniki żyjące w rodzinnych stadach. Najwięcej w stadzie może być 10 osobników. Zazwyczaj jest to dwójka dorosłych i reszta młodszych, czyli dzieci. Bobry prowadzą nocny tryb życia, jednak gdy dzień jest słoneczny i ciepły, nie tracą czasu na mitrężenie, zazwyczaj wtedy zabierają się za pracę nad tamą.

W średniowieczu mięso z bobra było spożywane w klasztorach i na dworach magnackich podczas postu. Traktowano wówczas bobra jako rybę, ponieważ posiada ogon pokryty niby łuską, a to czyniło go daniem postnym.

Budowniczość w świecie zwierząt

Działalność inżynierska bobrów jest wywołana potrzebą zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Stały i podwyższony poziom wody pozwala na ukrycie podwodnych wejść do schronień - domków (żeremi) i nor. Umożliwia zatopienie magazynów pokarmu na zimę, skraca drogę ucieczki w przypadku żerowania bobrów na lądzie i ułatwia spławianie drewna. Bobry budują tamy przeważnie na niewielkich, płytkich ciekach z lokalnie dostępnego materiału: gałęzi, mułu, darni, kamieni i żwiru. Mogą one osiągać długość kilkuset metrów i wysokość kilku metrów. Są stosunkowo trwałe i można po nich swobodnie chodzić. Nie niszczą ich gwałtowne przybory wód. Często bobry pozostawiają z bo-



Ślady bytowania bobrów.

ków tamy coś w rodzaju kanałów ulgi, którymi jest odprowadzany nadmiar wody w przypadku powodzi. Podczas wezbrań bobry tworzą w tamie szczelinę, co zabezpiecza ją przed rozmyciem.

Udało się odtworzyć populację bobra

Bóbr jest zwierzęciem przebywającym stale w obrębie swojego stanowiska. Łatwość lokalizowania przez człowieka doprowadziła do niemal całkowitego wyćpienia tego gatunku. Przez wieki robiono futra z tych zwierząt. Uważano też, że wydzieliną gruczołów przybytowych jest panaceum m.in. na hipochondrię, histerię, bóle głowy i migreny.

Po pierwszej wojnie światowej ten ginący gatunek został objęty ochroną ścisłą. W 1928 roku stan populacji bobra w Polsce szacowano na 235 osobników, a w 1939 roku - na 400. Druga wojna światowa, jak również zmiana granic, zmniejszyły populację bobra do około 130 osobników w 1958 roku. Wieloletnia ochrona gatunkowa przyczyniła się do stopniowego wzrostu liczebności tych zwierząt. Naturalne migracje i introdukcje ze Związku Radzieckiego, wysiłek naukowców z placówki PAN w Popielnie oraz myśliwych Polskiego Związku Łowieckiego włożony w odbudowę tego gatunku pozwoliły na utworzenie wielu małych, lokalnych populacji.

Zgodnie z danymi zawartymi w opracowaniu Głównego Urzędu Statystycznego pod nazwą „Ochrona środowiska 2022, liczebność bobra europejskiego Castor fiber w Polsce” oszacowano na poziomie 147 696 osobników. Są to dane za 2021 rok. Według tych statystyk na terenie województwa opolskiego występowało 805 osobników.

Liczebność bobra ma tendencję wzrostową.

- Dane dotyczące liczby bobrów w poszczególnych powiatach nie są znane - wyjaśnia Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Opolu Alicja Majewska. - Natomiast liczba zgłoszonych szkód największa jest w powiatach oleskim i opolskim. Na przestrzeni ostatnich lat rosła też kwota odszkodowań za straty wyrządzone przez bobry. W 2019 roku wypłacono z tego tytułu 95 211,76 zł. W 2022 roku kwota ta wzrosła do 254 034,85 zł.

Szkody powodowane przez bobry w środowisku to nie tylko straty w gospodarce rolnej, ale również w gospodarce leśnej (ścianianie drzew, podtapianie terenów leśnych i dróg). Poza tym ssaki naruszają wały przeciwpowodziowe, zapychają rowy melioracyjne i przepusty. Bobry niszczą również szlaki komunikacyjne poprzez blokowanie dróg i torów. Podczas zwalania drzew zrywają również linie energetyczne. Najwięcej szkód wyrządzają jednak w rolnictwie poprzez podtapianie terenów rolniczych, niszczenie grobli czy ścianianie drzew owocowych.

Jednak nie można zapomnieć o pozytywnym wpływie, jaki mają na środowisko, w którym żyją. Działalność bobrów przywraca korzystne stosunki wodne, ogranicza erozję, zwiększa różnorodność biologiczną, przyspiesza tempo samooczyszczania się wód. Przyczyniają się do spowolnienia przepływu wód, do tworzenia pozytywnych warunków do rozwoju planktonu, a to z kolei wpływa na zwiększenie populacji ryb i przyciąga ptaki rybożerne. Tam, gdzie osiedliły się bobry, znacząco wzrosła bioróżnorodność.

(ml), fot. (kb), Canva



Magnolia i rusałka pawik - motyle obok pszczół są gatunkami zapylającymi.

Ogrody dla owadów

Aby zachęcić owady (w tym owady zapylające) do przebywania w naszych ogrodach, zwiększając przy tym plony na naszych działkach, warto wprowadzić kilka użytecznych rozwiązań. Susza, szczególnie w okresie letnim, potrafi być bardzo dotkliwa dla wszystkich organizmów. Jedną z pomocnych praktyk może być pozostawienie poidełek w różnych częściach ogrodu. W tym przypadku należy wykorzystać niski pojemnik, najlepiej wypełniony kamyczkami, tak aby uniknąć utopienia się zwierzęcia w naczyniu. Drugim rozwiązaniem może być rozważenie ustawienia tzw. hoteli dla owadów. Dla owadów szczególnie ważne jest schowanie się przed polującymi na nie

drapieżnikami, np. muchołówkami. Bezpieczeństwo zapewniają im niewielkie norki, które mogą być przygotowane przez nas. Do tego celu warto przygotować szyszki, długie i puste w środku żdźbła trzciny, cegłę dziurawkę czy siano i taką zabezpieczoną przed zamoczeniem przez deszcz konstrukcję warto umieścić w swoim ogrodzie. Poradą dla osób niechętnych przemęczać się w ogrodzie może być ograniczenie koszenia trawnika. Pozostawienie nieskosiwanej części lub całego trawnika sprzyja ograniczaniu parowania wody z gleby, a także stanowi kryjówkę zarówno dla dzikich gatunków zapylaczy, jak i innych zwierząt, takich jak na przykład jeże.

Aleksandra Kamińska,
fot. Artur Kamiński

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772**

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

**Posadzki
betonowe**
Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

**STANY SUROWE
BUDYNKU**
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. Nowe mieszkania w budynku wielorodzinnym,

o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. **BUDOWY ROZPOCZĘTE!**

• **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie – 55m²**, 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Dobra, 140 m²**, 3pkł, po-

łowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 499 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice- Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiatra, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin, budowlana**, 10 a, media w granicy, 110 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia, budowlana**, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odrawąż, budowlana**, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (14346)

• **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa**, 1,02 ha, media w granicy, 700 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

MKR
TECHNIKA Sp. z o.o.
Zatrudni na stanowisko:
ŚLUSARZ - MECHANIK
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

**CHOROBY
ŻYL I TĘNIC**
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylnie
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

**USŁUGI
WYKOŃCZENIOWO
- REMONTOWE:**
• malowanie • płytkowanie
• tapetowanie • adaptacja poddaszy
• gładzie • docieplenie budynków
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

Tomimarkt
Oferta ważna 13/06-19/06

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŁOPATKA WIEPRZOWA bez kości
OFERTA WAŻNA: 16.06-17.06
16.49 zł
22.99 zł

POLSKA BOTWINKA pęczek
OFERTA WAŻNA: 16.06-22.06
2.99 zł
3.99 zł

POLSKA POMIDOR luz
HIT CENOWY!
OFERTA WAŻNA: 16.06-22.06
5.99 zł
14.99 zł

DAWTONA SOS DO POTRAW 550g wszystkie rodzaje
4.49 zł
5.99 zł

HORTEX SOK VITAMINKA 950ml JUNIOR wybrane rodzaje
PRZY ZAKUPIE 2 SZTUK
2.49 zł
2.99 zł

CASHMIR PAPIER RUMIANKOWY A'6+2 rumiankowy
7.49 sp
9.99 zł

SOKOŁÓW NASZA KIEBASA ŚLĄSKA
2.40 zł
24.00 zł/kg

JBB BAŁDYGA SCHAB PO GRECKU
HIT CENOWY!
2.30 100g
22.00 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Pielgrzymka do Grecji

Prawie 50 pielgrzymów wyruszyło w pogodną noc 17 maja na wspaniałą pielgrzymkę do Grecji śladami św. Pawła. Byli to głównie członkowie parafii pw. św. Anny i św. Joachima z Gogolina Kartubca wraz ze swoim proboszczem ks. Stanisławem Kołodziejem, a także liczna grupa przyjaciół z parafii z Gogolina, Otmętu, Zakrzowa, Malni i Odrowąża.



W pielgrzymce wzięło udział prawie 50 osób.

Trasa wiodła najpierw do stolicy Serbii – Belgradu. Po mszy św. w katolickiej katedrze zwiedzano m.in. monumentalną cerkiew św. Sawy. Kolejny dzień to Skopje, stolica Macedonii, pełne pomników, odbudowujące się ze zniszczeń po wojnie bałkańskiej 1991-1995, ale też ze śladami pobytu Matki Teresy i św. Pawła. Kolejne dni to pobyt w Grecji. Pielgrzymi mogli zwiedzić Saloniki, ruchliwe i gwarne jak zwykle i kolejnego dnia Verii, gdzie msza św. cele-

browana była na schodach, na których nauczał św. Paweł miejscową ludność. Pobyt nad Morzem Egejskim w Olympic Beach wieńczył pierwszą część eskapady. A w drugiej zwiedzano przewspaniałe klasztory Meteory i zachwycano się wspaniałymi widokami, starożytne Delfy, a następnie Ateny ze słynnym Akroplem. Wszędzie spotkać można nie tylko ślady działalności św. Pawła, ale także polskie kościoły i naszych księży, którzy chętnie udzielali gościny

uczestnikom pielgrzymki w swoich świątyniach i udostępniali je na msze św. Nie zabrakło także czasu na dwa greckie wieczory przy muzyce na żywo i tańce. Była także możliwość zająć opalania i morskich kąpiei w Morzu Jońskim. Trzecia część wyprawy to zwiedzanie starożytnego Koryntu i podziwianie Kanału Korynckiego oraz arcyciekawej Bazyliki (cerkwi) św. Andrzeja w Patras, gdzie przechowywana jest czaszka i odłamki krzyża, na którym ów zawisł. Patras to ruchliwe, portowe miasto, ale i tu znajduje się polski, katolicki kościół, pod wezwaniem św. Andrzeja, wspólnego świętego dla kościoła katolickiego i grekokatolickiego. Przeprowadza przez Cieśninę Patras i rejs promem do Italii wcale

nie były zwieńczeniem pielgrzymki, gdyż to nastąpiło dopiero we włoskim Loreto, ze słynnym Domkiem NMP, podczas mszy św. ofiarowanej wszystkim uczestnikom wyjazdu.

Dopisała pogoda, humory i inne elementy organizacyjne. Pielgrzymkę zorganizowało gogolińskie TBP JAWA TOUR, a szef biura i pilot Wawrzyniec Jasiński serdecznie dziękuje księdzu Stanisławowi za spolegliwość, życzliwość i kapłańską posługę, osobom, które pomagały zorganizować msze, w tym kilka polowych i samym miłych pielgrzymom, licząc na dalsze spotkania na pielgrzymkach, które na stałe już wrosły w pejzaż kartubieckiej parafii i są organizowane od dwudziestu lat.

(jawa)

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Trochę ruchu nie zaszkodzi

W ostatnim czasie ogólnopolskie media na okrągło trąbią tylko o jednym politycznym wydarzeniu, czyli o marszu w obronie demokracji, który odbył się w niedzielę 4 czerwca w samo południe w Warszawie. Dobrze, że się odbył, bo w moim odczuciu z demokracją w Polsce coś jest nie tak. Panuje jakiś dziwny dyktat jednostronnej politycznej racji. Nie zważa się większej uwagi na to, co mówią różnego rodzaju mniejszości albo eksperci w swoich dziedzinach. Takich przykładów można by tutaj wymieniać na pęczki, no ale nie w tym rzecz.

Ludzie po prostu się wkurzyli i wyszli na ulice. Najpierw politycy z bliskiego kręgu Donalda Tuska mówili, że do stolicy kraju mogą przybyć nawet miliony zbuntowanych Polek i Polaków. Później szacunki zaczęły się zmieniać, no bo jak to w polskim porządku medialnym bywa, liczby zależą od tego, po której stronie politycznej barykady się jest. Telewizja publiczna zaniżała statystyki, zaś komercyjne stacje (nieco bardziej przychylnie opozycji) je zawyżały. Wiadomo, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Tak czy siak, jak dla mnie ludzi było sporo i na pewno więcej niż na marszu w obronie świętości Jana Pawła II.

Osób było więcej, bo w ostatniej chwili najważniejsi politycy z opozycyjnych obozów jakoś się dogadali i poszli razem. Może z zaciśniętymi zębami, ale poszli. W wyniku różnych zawirowań początkowo z Tuskiem nie chciał iść Kosiniak-Kamysz, Hołownia też trochę marudził. Później jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszyscy się zjednoczyli.

Dlaczego? Bo zdaniem całej opozycji demokracja w Polsce jest zagrożona. Jeżeli mają rację, to zastanawiam się, czy aby na pewno poszli wszyscy, co powinni byli iść. Jakoś zabrakło mi twarzy naszych czołowych działaczy i polityków związanych ze środowiskiem mniejszości niemieckiej. Są to przecież ci, którzy jeszcze nie tak dawno biadolili nad tym, że Janusz Korwin-Mikolajczyk i minister edukacji Przemysław Czarnek stosują wobec Niemców w Polsce jawną dyskryminację. Z tego co wiem, to dyskryminacja jest charakterystyczną cechą dla państw objętych dyktaturą, no ale widocznie to tylko teoria. Praktyka bywa różna. Zapewne były ważniejsze plany.

Czy imponujące rzesze wędrujące po ulicach Warszawy coś zmienią w polskiej polityce? Cóż, trudno powiedzieć. Póki co jeszcze większe rzesze biernych Polaków pozostały w domach przed swoimi telewizorami. Jakby nie patrzeć, to właśnie oni w dużej mierze stanowią trzon elektoratu PiS. A elektorat Prawa i Sprawiedliwości zasadniczo wędrować po ulicach nie musi, bo ma swoją tajną broń. Jaką? Ano tą samą w posiadaniu, którą ma nawet nasz prezydent Andrzej Duda, mianowicie – długopis. Po co krzyczeć, skoro można pójść do urn postawić krzyżyk, oddać głos i... wygrać wybory?

Tuskowi bardzo zależy, żeby przekonać Polaków do swoich racji. To pozwoliłoby na przywrócenie władzy opozycji i (jak to mówią) na powrót demokracji w Polsce. Czy tak się stanie? Póki co trudno chyba nam wszystkim powiedzieć. Kampania wyborcza dopiero się rozkręca, a politycy z różnych obozów jeszcze nie powyciągali ze swoich rękawów prawdziwych asów i jokerów.

Trudno też powoływać się na jakiegokolwiek sondaże polityczne. Wciąż nie wiadomo, czy marsz w obronie demokracji miał na nie jakikolwiek wpływ. Wiadomo, iż najczęściej sondaże są tworzone na zlecenie, no ale z ciekawości zerknąłem do kilku z nich. No i tak portal Kantar Public podaje, że „marsze pomogły opozycji”, a Koalicja Obywatelska wyprzedziła PiS. Zaś sondażownia Social Changes pisze wprost, iż „Polacy stawiają na PiS”, a Koalicja Obywatelska wciąż pozostaje z „małymi szansami na wygraną”. I bądź tu człowieku mądry.

W mojej opinii marsz w obronie demokracji był mimo wszystko dobrym pomysłem. Plusów jest sporo. Jedni mogli zmanifestować swoje oburzenie wobec władzy, a drudzy trochę poruszać się na świeżym powietrzu. Mówi się przecież, że ruch to zdrowie. No chyba że ktoś szedł ulicami Warszawy, zając się pączkami i popijając wódkę z gwinta, bo ponoć i tacy tam byli. A jak powie każdy dietetyk, no niestety alkohol tuczy. Nie wiem, tyle mi mówili ludzie. Ja sam nie byłem z powodu rozlicznych obowiązków. Poza tym Warszawa najpiękniejsza jest wtedy, gdy wolna jest od jakichkolwiek happeningów politycznych i strajków. No niestety, dziś to już rzadkość.

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18



OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Piłka nożna – klasa okręgowa

Feta w Raławiczkach

Wysoką wygraną z Lisięciami piłkarze z Raławiczek zapewnili sobie utrzymanie w klasie okręgowej. Trzy punkty z outsiderem ligi były ledwie połową planu. Drugą wypełniła Sparta Paczków, przegrywając u siebie z liderem z Domaszkowice.



Tak w sobotę zawodnicy LZS-u Raławiczki fetowali utrzymanie się w lidze...

W przyszłym roku minie dokładnie 10 lat od wywalczenia historycznego awansu seniorów LZS Raławiczki do klasy okręgowej. Sceptycy wieszczili wówczas jedynie chwilowy pobyt tej drużyny na tym poziomie rozgrywek, a tymczasem chwila ta trwa już... niemal dekadę! W obecnym sezonie widmo spadku dosyć poważnie zagrażało w oczy piłkarzom trenera Kamila Suchego. Słabszym wynikiem ekipie spod Strzeleckich nie pomagała sytuacja w wyższych ligach i do ostatniej kolejki tak naprawdę nie było wiadomo, ile drużyn zsunie się z obu grup okręgówki. Przełomowym okazał się mecz sprzed tygodnia w Otmuchowie. Czarni wygraną jedną nogą mogli być w barażach o BS IV ligę i zarazem spuścić w A-klasową otchłań Raławiczki. Sensacyjne zwycięstwo gości kompletnie zachwiało priorytetami, bo w ostatniej rundzie spotkań nasz zespół zrobił, co do niego należy, a Otmuchów zaliczył drugą po-

rażkę z rzędu, kończąc sezon dopiero na czwartym miejscu.

Do starcia „o życie” z zamykającymi tabelę Lisięciami gospodarze podeszli niezwykle poważnie i... niecierpliwie. Zależało im bowiem na jak najszybszym zdobyciu bramki i sztuka ta udała się już po upływie 5 minut za sprawą trafienia Filipa Grosza. Po dwóch kwadransach gry grający „gołą dziesiątką” przyjezdni doprowadzili co prawda do remisu, ale na sekundy przed zmianą stron na 2-1 dla Raławiczek celnie przymierzył Szymon Wilk. W drugiej odsłonie na murawie dzielili i rządili już tylko gracze Suchego, który poczynania swojego zespołu oglądał z trybun wskutek kary, jaką wymierzył mu OZPN po spotkaniu w Otmuchowie (kara dyskwalifikacji w dwóch kolejnych meczach – przyp. red.). W 53. i 66. minucie dwa razy na listę strzelców wpisał się Piotr Zapotoczny, którego gole przedzielił „swojak” rywali i było 5-1. W końcówce dwie

akcje gospodarzy bramkami sfinalizowali jeszcze Patryk Niestrój i Michał Malik, a tuż po końcowym gwizdku arbitra dotarły pomyślne wieści z Paczkowa i w szatni Raławiczek można było rozpocząć świętowanie.

– Z pewnością był to dla nas najtrudniejszy sezon od czasu, gdy gramy w okręgówce – mówił Kamil Suchy. – Złożyło się na to wiele rzeczy, począwszy od słabych wyników w rundzie jesiennej, a skończywszy na trudnym okienku transferowym czy pozasportowych problemach z zalewanym boiskiem. Z tym ostatnim problemem walczyliśmy wiosną kilka razy. Drużynę przejąłem przed 18. kolejką i nie ukrywam, że chłopcy byli w dołku. Znałem ich możliwości, niestety kompletnie nie potrafili przenieść tego na boisko. Przeprowadziłem dużo rozmów z zawodnikami i wspólnie postanowiliśmy zacząć od podstaw, czyli w każdym meczu skupiać się na najprostszych rzeczach.



...a tak 9 lat temu cieszyli się z historycznego awansu do okręgówki.

Do tej pory nie graliśmy dobrze w defensywie, bo do 17. kolejki traciliśmy średnio 3,5 bramki na mecz. Później już w żadnym ze spotkań nie było większych strat niż 3 gole. Coraz lepiej zaczęła funkcjonować organizacja gry w defensywie, a komfortem dla mnie była szeroka kadra i możliwość skorzystania z zawodników rezerwowych. Kluczowym dla naszych losów w tej lidze był oczywiście mecz z Otmuchowem, ale równie ważny pojedynkę stoczyliśmy u siebie z Chemikiem. Dzień wcześniej seniorzy i gracze naszych drużyn młodzieżowych zbierali z murawy łopatami do śniegu wodę i wywozili ją taczkami. Dobłą pracę wykonaliśmy potem na boisku, bo mimo że przegrywaliśmy 1-3, zdołaliśmy odwrócić losy meczu i wygrać 4-3. Możemy już odetchnąć, bo wszystko przebiegło w tym sezonie po naszej myśli. Za chwilę trzeba jednak będzie rozpocząć budowanie silnej kadry na kolejny sezon. Ten będzie jeszcze bardziej wymagający, choćby za sprawą spadkowiczów z IV ligi. Celem zatem będzie jak najszybsze zdobycie

40 punktów, co zagwarantuje nam utrzymanie – podkreślał szkoleniowiec LZS-u Raławiczki.

Mistrzem II grupy klasy okręgowej i zarazem beniaminkiem BS IV ligi w sezonie 2023/2024 został LZS Domaszkowice. Spadek do „serie A” zaliczyły natomiast ekipy z Lisięc, Tułowic, Reńskiej Wsi i Niemodlina. Zajmująca 12. miejsce Sparta Paczków czeka jeszcze na ostateczne rozstrzygnięcia w... III lidze. Jeśli w niej utrzyma się brzeska Stal, paczkowianie powalczą o ligowy status w barażu z 1.FC Chronstau Chrząstowice (12. drużyna w I grupie klasy okręgowej – przyp. red.). Gdy brzeżanie spadną, ich los, tyle

że dwa szczeble niżej, podzieli także Sparta.

KLASA OKRĘGOWA
– GRUPA II

30. KOLEJKA:

Raławiczki – Lisięcice 7:1

GKS Głucholazy – Czarni Otmuchów 4:1

Sparta Paczków – Domaszkowice 0:3

Sokoł Niemodlin – Orzeł Reńska Wieś 3:1

Twardawa – Goświnowice 1:1

MKS Tułowice – Pogoń Prudnik 0:1

Orzeł Branice – Union Ujazd 2:5

Orzeł Żłinice – Chemik Kędzierzyn-Koźle 3:1

TABELA

1. DOMASZKOWICE	30	74	115:29
2. POGOŃ PRUDNIK	30	69	85:33
3. ORZEŁ ŻŁINICE	30	66	109:40
4. CZARNI OTMUCHÓW	30	64	71:39
5. CHEMIK K-KOŹLE	30	59	95:37
6. GKS GŁUCHOŁAZY	30	57	72:47
7. UNION UJAZD	30	47	71:54
8. KS TWARDAWA	30	36	63:78
9. ORZEŁ BRANICE	30	36	57:84
10. GOŚWINOWICE	30	31	57:97
11. RAŁAWICZKI	30	31	62:81
12. SPARTA PACZKÓW	30	29	40:69
13. SOKOŁ NIEMODLIN	30	28	49:71
14. ORZEŁ REŃSKA W.	30	27	43:93
15. MKS TUŁOWICE	30	25	46:70
16. LISIĘCICE	30	9	37:150

(raul)

Zapasy

Powalczy na mistrzostwach Europy!

Klaudia Galant z ZKS-u Gogolin weźmie udział w mistrzostwach Europy w zapasach kobiet do lat 15, które z początkiem lipca odbędą się w Budapeszcie.

By wywalczyć przepustkę do finałów europejskiego czempionatu, nasza srebrna medalistka mistrzostw Polski musiała stoczyć walkę z Aurelią Godzińską (Cartusia Kartuzy). Zwycięsko z tego pojedynku wyszła podopieczna trenera Krzysztofa Bartnika i to ona przygotuje

wuje się obecnie do najważniejszego startu w tym roku na zgrupowaniu kadry narodowej kadetek w Poznaniu. Trzymamy kciuki za Klaudię i obiecujemy przekazać wieści dotyczące jej startu w tych niezwykle prestiżowych zawodach.

(raul)



Klaudia Galant przygotowuje się do startu w ME pod okiem trenera Krzysztofa Bartnika. Fot. archiwum klubowe.

Protokół:

LZS Raławiczki - LZS Lisięcice 7-1 (2-1)

1-0 F.Grosz-5., 1-1 Pawłowski-30., 2-1 Wilk-45+3., 3-1 Zapotoczny-53., 4-1 Sawicki (samob.)-58., 5-1 Zapotoczny-66., 6-1 Niestrój-78., 7-1 Malik-87.

Raławiczki: Fiebich (80.K.Grosz) – F.Grosz (70.Kicler), Kampka, Horst (20.Roguski), Ułan, Wilk, Niestrój, Bednarz (75.Polaczek), Zapotoczny, Malik, Żurek (75.Larysz).

Trener: Tomasz SZLOTAWA.

Żółte kartki: Bednarz.

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Dziupla GARAGE Brożec

Lakierowanie:

- usługi blacharsko-lakiernicze: auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:

- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: 516 706 279 **Detailing:** 661 026 951

Piłka nożna – BS IV liga

Unia Krapkowice żegna się z IV ligą

W powiatowych derbach Ruch Zdzeszowice pokonał 4-2 krapkowską Unię, przesądzając ostatecznie o spadku niebiesko-białych. Krapkowiczanie okazali się naj słabszą drużyną ligi z największą liczbą porażek na koncie.

Zespół trenera Sławomira Sieńczewskiego do ostatniej kolejki ambitnie walczył o zachowanie IV ligi dla Krapkowic, ale w tym sezonie konkurencja okazała się nieco mocniejsza. Razem z Unią „elitę” seniorskich rozgrywek Opolszczyzny opuszczają jeszcze Polonia Głubczyce i Start Jełowa, choć ci ostatni mogą się jeszcze uratować kosztem udziału w barażach. W całym sezonie krapkowiczanie zdobyli 24 punkty, z czego zaledwie 10 jesienią. Na 30 ligowych spotkań Unia wygrała zaledwie 7, notując przy tym najwięcej w stawce 16 drużyn porażek, a tych było aż 20! Trzy remisy



Po siedmiu latach drużyna Natana Przybyły opuszcza szeregi IV ligi.

niewiele pozwoliły dopisać do punktowego konta i w efekcie nasz zespół zakończył sezon na dnie ligowej tabeli.

Przed sobotnim pojedynkiem w Zdzeszowicach

tylko niepoprawni optymiści wierzyli chyba w szczęśliwy splot kilku zdarzeń. Pierwszym z nich miała być wygrana przy Rozwadowskiej, co w przerwie zawodów

nie wydawało się niemożliwe, bo Unia po bramkach Bartosza Brzozowskiego i Fabiana Przybyły prowadziła 2-1. Drugim z warunków miała być strata punktów Jełowej i Głubczyc, a ostatnim utrzymanie III ligi w Brzegu. Emocje z tym związane skończyły się niestety równocześnie z końcowym gwizdkiem sędziego, bo Ruch odrobił straty z pewnością, grzebiąc wszelkie nadzieje Unitów na pomyślne zakończenie sezonu. Z kronikarskiego obowiązku warto odnotować strzelców bramek dla „Zdzychów”, a byli nimi: Piotr Strzelecki, Dariusz Zapotoczny i Dawid Kiliński (dwie). Na szczęblu

IV ligi Unia Krapkowice (wcześniej występowała pod nazwą KS Krapkowice – przyp. red.) nieprzerwanie grała przez 7 sezonów.

BS IV LIGA

30. KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - UNIA KRAPKOWICE 4:2

MKS GOGOLIN - ODRA II OPOLE 1:3

WALCE - STAROWICE DOLNE 2:2

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - SKALNIK GRACZE 4:1

VICTORIA CHRÓŚCICE - OKS OLESNO 2:3

FORTUNA GŁOGÓWEK - POLONIA GŁUBCZYCE 5:1

MAŁAPANEW OZIMEK - STEGU START JEŁOWA 2:2

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - PIOTRÓWKA 1:0

TABELA

1. STAROWICE DOLNE	30	75	101:25
2. RUCH ZDZIESZOWICE	30	74	95:37
3. MAŁAPANEW OZIMEK	30	62	95:33
4. FORTUNA GŁOGÓWEK	30	51	64:41
5. MKS GOGOLIN	30	46	53:44
6. ODRA II OPOLE	30	44	57:48
7. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	30	42	53:55
8. PIOTRÓWKA	30	40	58:63
9. WALCE	30	39	47:59
10. PIAST STRZELCE OP.	30	37	44:52
11. VICTORIA CHRÓŚCICE	30	34	48:65
12. OKS OLESNO	30	31	42:83
13. SKALNIK GRACZE	30	28	45:73
14. START JEŁOWA	30	27	49:73
15. POLONIA GŁUBCZYCE	30	25	44:87
16. UNIA KRAPKOWICE	30	24	28:85

(raul)

Piłka nożna - OLJM, OLT

Gogolin ma patent na baraże

Dwie drużyny MKS-u Gogolin zagrają w czerwcowych barażach o Centralną Ligę Juniorów U15 i U17. Co ciekawe, trenerem obu ekip jest Adam Sobek, były zawodnik seniorskiego zespołu klubu z Kasztanowej.



Trampkarze i juniorzy młodsi MKS-u Gogolin zagrają o prawo gry na szczęblu centralnym z najlepszymi zespołami z województw lubuskiego i wielkopolskiego.

Dokładnie rok temu trampkarze gogolińskiego MKS-u wygrali zmagania na Opolszczyźnie i choć w barażowym dwumeczu z Chrobrym Głogów przegrali wówczas wysoko (0-3 u siebie i 0-7 na wyjeździe – przyp. red.), nikt z tego powodu nie rozpaczal, doceniając sukces, jakim był sam udział w rywalizacji z akademią klubu pierwszoligowca. Ten sezon był nie mniej udany dla tej samej grupy zdolnych chłopaków gogolińskiego klubu, z tą zmianą, że zakończony został tytułem wicemistrza naszego województwa w starszej kategorii wiekowej. W Opolskiej Lidze Juniorów Młodszych (rocznik 2006 i młodsi) gogolinianie uplasowali się za Odrą II Opole, tracąc do niej 5 punktów. Ponieważ klub

ze stolicy Opolszczyzny ma już drużynę w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U17, zgodnie z regulaminem rozgrywek prawo udziału w barażach zdobył gogoliński MKS. W 13 rozegranych meczach OLJM czarno-żółci wygrali dziewięciokrotnie, trzy razy lepszym okazał się przeciwnik, natomiast jedno spotkanie zakończyło się remisem. Pozwoliło to zbierać 28 punktów i zostawić za plecami brzeską Stal ze stratą do naszych pięciu „oczek”. W środę 21 czerwca juniorom młodszym MKS-u przyjdzie po raz pierwszy zmierzyć się w barażu. Rywalem będzie najlepszy zespół z Wielkopolski, a premierowe starcie obu zespołów będzie miało miejsce w Gogolinie. Rewanż odbędzie się kilka dni później, w

sobotę lub niedzielę (24 lub 25 czerwca) na boisku przeciwnika.

Fatalna końcówka sezonu nie przeszkodziła powtórzyć wyczynu swoich starszych kolegów trampkarzom klubu z miasta Karolinki. Przed tygodniem przegrali oni u siebie dosyć niespodziewanie 1-4 z nyską Polonią i by nie oglądać się na wyniki z innych boisk, sprawę barażu w miniony weekend mogli „klepnąć” najskromniejszą wygraną w Czarnowasach. Tymczasem to „Swora” wygrała 1-0, czym otworzyła drzwi do barażu Soccerowi Łubniani. Ten jednak poległ 2-3 w Brzegu i w grze o CLJ U15 pozostawił MKS Gogolin. Podopieczni trenera Sobka, podobnie jak miało to miejsce w starszej grupie wiekowej, skorzystali tego, że pod

uwagę nie mogła być brana najlepsza w lidze Odra II i już w najbliższą sobotę 17 czerwca na własnym obiekcie powalczą o przepustkę do juniorskich zmagania na szczęblu centralnym z mistrzem województwa lubuskiego. Drugi mecz odbędzie się w środę 21 czerwca na boisku rywala.

– Akurat w tej kategorii wiekowej sukces moich chłopaków to także dla mnie wielka niespodzianka. Wystarczy przypomnieć, że po trzech pierwszych meczach jesienią w naszym wykonaniu mieliśmy na koncie zaledwie 3 punkty. W kolejnym mierzyliśmy się z Kluczborkiem i pamiętam, że rzuciłem w szatni słowa „to może być mecz decydujący o naszym utrzymaniu”. Przed sezonem zakładaliśmy właśnie walkę o utrzymanie,

a tymczasem chłopcy zrobili wynik grubo ponad plan. W barażach nie będziemy mieli wielkiego pola manewru jeśli chodzi o kadre, bo wypadnie nam najstarszy rocznik, na którym opieraliśmy grę w tym sezonie. Powalczymy jednak o jak najlepszy wynik, bo już sam udział w barażach jest wielkim sukcesem dla tych młodych piłkarzy z niewielkiego Gogolina – podsumował trener Adam Sobek.

Nawiązując do wypowiedzi szkoleniowca istotną informacją jest to, że w potyczkach barażowych będą mogli zagrać wyłącznie ci zawodnicy, którzy już dziś spełniają wiekowe kryterium uczestnictwa w centralnych ligach juniorów w sezonie 2023/2024. Oznacza to, że uprawnionymi do występów

w tych spotkaniach będą urodzeni w 2007 roku i młodsi (CLJ U17) oraz w roku 2009 i młodsi (CLJ U15). Starszym kolegom z drużyny przyjdzie zatem skupić się jedynie na dopingowaniu z trybun.

OPOLSKA LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH

TABELA KOŃCOWA

1. ODRA II OPOLE	13	33	43:12
2. MKS GOGOLIN	13	28	38:17
3. STAL BRZEG	13	23	45:22
4. POLONIA NYSA	13	19	22:36
5. POMOLOGIA PRÓSZKÓW	13	19	30:25
6. START JEŁOWA	13	18	21:28
7. START NAMYSŁÓW	13	5	18:56
8. PIAST STRZELCE OP.	13	5	16:37

OPOLSKA LIGA TRAMPKARZY

TABELA KOŃCOWA

1. ODRA II OPOLE	14	29	52:21
2. MKS GOGOLIN	14	27	30:17
3. SOCCER ŁUBNIANY	13	27	44:17
4. RODŁO OPOLE	14	24	39:21
5. STAL BRZEG	13	21	43:26
6. POLONIA NYSA	14	14	41:45
7. SWORNICA	14	13	24:50
8. MMKS KLUCZBORK	14	0	10:86

(raul)

OPTYKAN
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą



Mall Polska Sp. z o.o. to przedsiębiorstwo założone w 2002 roku, wchodzące w skład **Mall - Gruppe GmbH** oraz **P. V. Prefabet Kluczbork**. Jest producentem zbiorników żelbetonowych: przeciwpożarowych, retencyjnych, separatorów, osadników, innych urządzeń służących do magazynowania, oczyszczania i zagospodarowania wód. Są to sprawdzone – wysokiej klasy urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej, gwarantujące jakość i niezawodność działania. Nasze produkty znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie drogowym, przemysłowym, jednorodnym, inwestycjach prywatnych i publicznych.

mall
systemy dla
środowiska

Poszukujemy kandydata na stanowisko:

Specjalista ds. obsługi klienta

Praca stacjonarna: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na stanowisku – mile widziane.
- Miejsce Krapkowice lub okolice.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy.
- Komunikatywność.
- Bardzo dobra znajomość programu AutoCad.
- Prawo jazdy kategorii B.
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel.

Zakres obowiązków:

- Weryfikacja zapytań ofertowych oraz opracowywanie opisów technicznych.
- Sporządzanie rysunków.
- Obsługa klientów.

Oferujemy:

- Praca w nowoczesnej i dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Szereg szkoleń.
- Pomoc przy wdrożeniu się do pracy.
- Dużą samodzielność działań.
- Bardzo dobre warunki finansowo – socjalne, Benefit – Karta Multi Sport.
- Wsparcie firmy przy realizacji wspólnych celów.

Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję. Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV e-mail: kadry@mall.com.pl

Mall Polska Sp. z o.o.
47- 300 Krapkowice, ul. Opolska 102 A
tel. 693451807

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Mall Polska Sp. z o.o. moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez Mall Polska Sp. z o.o. przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 13/06/-27/06/2023



Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Raławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

ŻYWIEC
PIWO 0,5L
BUTELKA



2,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
1,99 zł/szt



KUFWŁOWE
PIWO 0,5L
PUZSKA

2,69
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,99 zł/szt



TYMBARK
ASEPTIC 0,5L MIX SMAKÓW

2,29
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,40 zł/szt



ŁOWICZ
SYROP DO WODY MIX SMAKÓW
400 ML

4,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
5,99 zł/szt



NORDIS
ŚNIEŻYCZKA
ŚMIETANKOWA
210 ML NORDIS

2,59
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,99 zł/szt



NAPOJE
PYRSK 330 ML

1,69
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 12SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
1,99 zł/szt



KAWA
MK CAFE MIELONA 2PACK 2X500G

39,99
ZŁ/2PACK
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
44,99 zł/2pack



ZDROWE PRZEKĄSKI
BUNNY NINJA 15G MIX SMAKÓW

1,89
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,29 zł/szt

NOWOŚĆ
TYLKO W ŹRÓDEŁKU
PYSZNE SOKI I NEKTARY
ZAPRASZAMY

